



Czy były przyczyny prawidłowe, czy nie było żadnych, które powiększyły rozstrój i pogorszyły choćby pod tym jednym względem sytuację?

Pytanie to jest ważnym, sięga po za zwykłą ciekawość, bo chce wiedzieć: gdzie wina? gdzie błąd?

Odpowiedź nie może być ani aforystyczna, ani ogólnikowa; tylko musi rzeczy szczerze i prawdziwie (nie-tendencyjnie) rozbiierać i przedstawiać.

Ministerium Giskra czy Hasner upadło w skutek swego nie-politycznego uporu obstawiania przy prawie li formalnym, którego cechą była i jest jednostronność.

Opuśczenie rady państwa przez delegację galicyjską i innych krajów pomniejszych przyspieszyło tylko kryzys ministeryalny ale nie wytworzyło nowej sytuacji. Na to się składały różnorodne czynniki. Czesko-słowiańska opozycja, którą ani zażęgni ani nawet ostabić się nie udało czy to drakonizmami czy dyplomatycznymi środkami, wzrosła od wojny austro-pruskiej do wielkiej politycznej potęgi.

Gdyby się jeszcze ministrom i większości parlamentarnej niemieckiej było powiodło intuicje polityczne na sprawy państwowe sprowadzić do reichsratu do jednego mianownika i utrzymać „mir“ między posłami różnych krajów, do traktowania spraw ogólnych umocowanych (czy ustępstwami rzeczy, czy postępowaniem w formie), jesszeby system, choć błędny w założeniu, ale nie potępiony przez większość dotykałną w praktyce, mógłby się czas jakiś utrzymać; ale kiedy obrażeni w swych uczuciach religijnych i patriotycznych Tyrolczycy brutalnym postępowaniem: większości reichsratowej wystąpili z rady państwa, już wtedy szala siły moralnej przeważała się lekko na stronę opozycji czeskiej.

Minister Giskra, który w swoim czasie jako przewodząca opozycji liberalnej (przeciw ministeryum Schmerlinga) znalazł słowo szczere i ku przestrożce swych przeciwników, wskazując im jako jedyny środek utrzymania władzy i moralnej siły: „Samopoznanie i zwrót ku lepszemu (Selbsterkenntnis und Umkehr) — nie miał sam tyle odwagi i rozumu politycznego, by zastosować swą aforystyczną radę do życia i zwyczajnego położenia... kiedy został ministrem.

Próbowano dalej dawna politykę — wstrętą Czechom i Tyrolczykom i wielu innym, którzy z tych czy innych względów pozostali w radzie państwa. Nie liczonego z nieobecnych, po cóż zwać na przytomnych? kiedy ci awydatniają afirmacyj. Codziennie prawie wznagał się rozstrój, wzrosła niezadowolnienie parlamentarne mniejszości; ale czynim i powiedmy prawdę, zgnilizna moralna wielkiej części parlamentu, nie wyłączone i ministrów przewodniczą, nie dozwalała im myśleć o zgodzie ludów, o ratunku państwa, i innych zadaniach, które nie przyniosą dotychczasowego zysku. Jest to już teraz jawna tajemnica, że dla wielu, nawet dla bardzo wielu, którzy jawnie czy skrycie grawitowali ku władzy centralnej i do niej się mizdrzyli, polityka w Przedlitawii była tylko szkieletem do wydostania się na tę wyżynę, gdzie rosną, gdzie zbierać można i zabierać dla siebie bez pracy, bez nauki, wiedzy specjalnej, a rozumie się, bez funduszów: Sinekury, Gründerstwa, koncesye kolejowe czy bankowe, posady i wyższe i dobrze płatne; honory, tantiemy i dekoracye, wszystko jednym słowem, co sp. Montalembert tak trafnie i tak zrozumiale zaznaczył wyrazem: Sans travail et sans honneur, tēm bardziej więc kłice powstają w władzy i przy władzy nie chodziło już o nic więcej, jak o utrzymanie się przy monopolu rządzenia i wyzyskiwania dalej, dopóki tylko można.

Powzięli więc myśl zaprowadzenia wyborów bezpośrednich do rady państwa, jako środek do celu. Ta myśl nie ma żadnej styczności z liberalizmem, z postępowym jakikolwiek systemem; jest obrachowana na utrwalenie hegemonii żywiotu, który był dotąd rządzącym, i na możność wprowadzenia do reichsratu tych samych ludzi, którzy się godzą tylko na ten rodzaj federacyi, by każdy jak i gdzie może, pamiętał o sobie, a drugi się do tego nie mieszał i milczał.

Projekt ten jednak, któren w dalszej konsekwencji ubezwładniał reprezentacye krajowe, zagradzał im przystęp do spraw, które są ważne i dotyczą ogółu, wyszedłszy ledwie na wierzch, już sprawił skutek odmienny wprawdzie od zamierzonego przez rząd i większość niemiecką — ale drastyczny. Opozycya się skupiła, porozumiała co do środków odparcia napadu i opuściła jednoznacznie w komplecie radę państwa.

Ministerium Giskra jeszcze i wtedy nie zwątpiało o swém szczęściu, szukało pomocy u Kłaczki... pomocy dworskiej, tj. dworu cesarskiego. Prosiło o rozwiązanie sej-

mów Galicyi, Krainy, Gorycyi, Istrii, Tryestu podobno i Tyrolu — przyrzekając koronie, że na tej samej drodze, którą szło, do lepszych dojdzie rezultatów. Odpowiedź otrzymała odmowna. Klamka zapadła; tu dopiero korona wzięła sama sprawę państwową w rękę.

Wybrała hr. Potockiego za przewodnika nowej i zasadniczo odmienną polityki i zaznaczyła mu rolę pośrednika między ludami a koroną.

Trudno było istotnie powierzyć tak szczytne pokojowe zadanie... czystym ręką i sympatyczniejszą osobistości. Nawet jego antagoniści polityczni nie mieli mu nic do zarzucenia, bo nie śmieli się dotknąć takiego charakteru.

Słusznie jeden dziennik krajowy (Kraj. Przyp. K.) nazywa ten przymiot człowieka publicznego rzadkim klejnotem w Przedlitawii. Vir integer! Jest to coś tak niezwykłego i zatraconego podczas epoki liberalnej frymarki (po niemiecku Schwindel-Era), że wolno było się zapytać: Czy i taka bezinteresowność, czystość charakteru i pojednawcze usposobienie nie zdołają w Austrii przywrócić spokoju i porządku na podstawie rozumnego kompromisu?

Zdaje się być prawie pewnym, że do zgody i porozumienia przyjdzie, bo każdy czuje potrzebę spokoju w domu i bezpieczeństwa na zewnątrz; ale kiedy? i w jakich warunkach? — o to chodzi.

Uspokojone zostały Węgry, zawitał też pokój do Włoch... ale jaka różnica dla Austrii?

Ministrów, któren przyjął na siebie misyę ugodową, powinno na tēm zależeć... żeby za jego rządów i przez niego kompromis został przeprowadzony, jemu się nie wolno pocieszać patriotyczną myślą, że nie dziś to jutro, nie za jego wpływem, to wpływem jego następcy w rządzie zgoda i porozumienie między ludami nastąpić muszą... On sam powinien tak skrzętnie i roztważnie zabierać się do pracy pacyfikacyjnej, tak wszystkiego, uнікаć, co trudności wzmagą, tak się wystrzegać błędów... jakby Austria stała już nad przepaścią i szanse dla niej były równe: ratunku lub zguby.

Pan Potocki, objawszy ster rządu, zwrócił swoje główną uwagę na opozycyę czeską. Jest ona najsilniejszą i najlepiej zorganizowaną; trzeba, pomyślał sobie, od niej zacząć... jak to uczynił w r. 1867 pan Beust z Węgrami.

Analoga jest więc późnara, jak prawdziwa. Węgry mieli swoją dawną nieprzerwalnie strzeżoną konstytucyę, mieli prawa z r. 1845, które sankcyonował król ich (koronowany jeszcze żyjący, mieli świeże wypadki wojny z r. 1867, bierność Niemców i innych narodowości za sobą, bo te nie oponowały rewindykacyi praw węgierskich. Z Czechami rzecz się ma inaczej. Niemcy mają tu, gdzie chodzi o ustrój prawno-polityczny Czech, interes bezpośredni i osobisty. Chodzi o naszą skórę, powiadają ciągle, nie damy się majoryzować, bo mamy się o kogo oprzeć.

Trudność więc dla p. Potockiego jest dziś nie w porównaniu większą, jak ta, którą miał przed sobą w r. 1867 pan Beust. Ten mógł, rozpoczynając akcyę, postępować mniej oględnie i wystawić ją nawet na chwilowe niepowodzenie, bo miał przekonanie, że dynastyja panująca, bądź co bądź, musi przewrócić prawa zakonfiskowane Węgrów dla swego własnego bezpieczeństwa. Niepotrzebnie i niezgodnie z prawdą Niemcy austriackie wygłaszają w organach swoich, że oni tylko zawarli ugodę z Węgrami, i od nich tylko zależało przyznać lub nie przyznać Węgróm ich prawa. Rzeczy stały wtedy tak, że król węgierski byłby, nie troszcząc się o przywołanie Niemców, oddał Węgróm, co im zabrał w r. 1848, jeżeli się koronować, zaprzysiągł pacta conventa, a formalność zaakceptowania „faktu spełnionego“ przez inne kraje zostawił na później — formaby się znalazła choćby może odmienna od przyjętej przez Niemców i pana Beusta. Jemu tylko zawdzięcza Niemcy, że z ogólnego rozbitcia ocalili swoją dawną hegemonię; tylko że ją okryli nie biurokratyczną, ale pseudo-konstytucyjną szatą.

Założenie p. Potockiego wymaga większej bystrości umysłu i większej daleko wzgląd. Niemcy i Czesi — konstytucya grudniowa i deklaracya czeska — Reichsrath i sejmy — to same kwestye autentyczne, które jeśli nie pogodzić, to rozwiązać trzeba.

Program polityczny ministeryum nie ogłosiło; ale to już z pewnością powiedzieć można, że istnieje za utrzymaniem instytucy centralnej Reichsratu; konstytucyę grudniową uważa za podstawę prawną i za punkt wyjścia do wszystkich prawomocnych rokowań i zmian, i że deklaracya czeskiej w całości przyjmować nie myśli. Niemcy nie mieli dotąd powodu zajęcia stanowiska wręcz ministeryum przeciwnego — oczekiwali

cierpliwie, jaki najprzód będzie skład rządu samego? i u których czynników politycznych szukać będzie podpory? Mimo wrodzonej im czy antypaty do Czechów, czy szorstkości w traktowaniu sprawy ugodowej z Czechami, nie było i nie jest im objętnym: czy ministeryum „młodych Czechów“ tj. partyę w ich zrozumieniu liberalną — czyli „starych“, partyę po większej części z nie-liberalnych żywiołów złożoną, wyżej ceni, z którą się myśli więcej liczyć i na której opierać się zamierza przed i po ugodzie. Nie podlega wątpliwości, że Niemcy postępowi, exspecie: Rechbauer, do rozpraw ugodowych z młodo czeską partyą podali rękę, ale pewnie do kompromisu i pertraktacyi politycznych z partyą feodalną nakłonić się nie dadzą.

Pan Potocki, wierny swojej misy „pokoju“, starał się przybrać sobie do pomocy ludzi umiarkowanych, powszechnie poważanych i znanych z usposobienia pokojowego.

Nie udało mu się przeciągnąć do siebie ani jednej osobistości, odznaczającej się czy zdolnością, czy siłą charakteru. Ostatnie byłoby wielką zdobyczą moralną i wzmoconikoby jego stanowiska.

Dla czego usilne starania skutku nie odniosły, z pewnością nie można powiedzieć. Słychać tylko, że nie brakuło wskazań i wpływów zgóry... przeciwnych polityce zbyt śmiało zakreślonej. Nie pozostało mu, jeśli wolno trawestować słowa pewnego męża stanu, jak brać polityków i ministrów, gdzie ich znajdzie.

Wybór wypadł jak najgorzej. Nie mówiąc o innych osobistościach, trzeba koniecznie potrącić o osobę nowo kreowanego „ministra obrony krajowej“ barona Widmanna; bo się nim troskliwie zajmują niemieckie organa publiczne, korporacye gminne a nawet szersza publiczność.

Jako człowiek prywatny może sobie być jak wielu innych: czy gładkim w pożyciu, czy dobrym sąsiadem, czy majętnym, gospodarnym, czy skolligaonym po każdej czy mieczu należycie, to nie ma żadnego związku z kwalifikacyą na człowieka publicznego, na męża stanu.

Pod tym względem może surowo go opinia publiczna sądzi, ale prawie bez wyjątku, powszechnie go zaliczają do tych „reputations tarces“, a któren teki ministeryalne się nie powierzą i w Chinach.

Fałszywy krok już brzemieniu w następstwa. Niemcy odwołili się od ministra-prezydenta, który przez wspomniany wybór rzucił zuchwale rękawicę mieszczanstwu. Bo tēm istotnie czy mógł być fatalniejszy pomysł, jak poruczyć główny kierunek i zwierzchnictwo „nad zyciem broni ex lege“ landwery temu człowiekowi, który plastycznie okazał, że nie umiał broni używać jak przepisanu, tylko tak, jak ję używać nie wolno.

Rada miejska stolicy rakuskiej, Wiednia, uchwaliła protest przeciw wyborowi Widmanna, i jak skarkastycznie powiada, przeciw zasileniu ministeryum ugodowego takim żywiołem (Heranziehung eines solchen Elementes in das Ausgleichs-Ministerium). Tą samą drogą poszła i rada miejska w Gracu. Może jeszcze silniej wyraża swe niezadowolnienie, jak wiedeńska i tłumaczy się z przewłoki, która zaszła w uchwaleniu protestu tēm, że każdy rozumny człowiek mógł się spodziewać, iż ministeryum pozna swój błąd, i że, przekonawszy się o zaniepokojeniu opinii publicznej, go naprawi z własnego popędu.

Ustęp, który rozdrażnienie najdobitniej charakteryzuje, jest następujący:

„Kto takiego się raz dopuścił nadużycia, kto swoje broń użył przeciw prawu i cześci, ten nie może mieć pretensyi: żeby obywatel państwa jemu ufali i jemu powierzali swą krew i mienie.“

Agitacye zapewne się na tych objawach nie zakończy. Nieufność inteligencyi niemieckiej się także wzmożła z okazji nadania Mensdorffowi posady tak ważnej namiestnika Czech. Człowiek bez talentu, zarozumiały, do stronictwa feodalno-klerykalnego należący, nie wzbudza najmniejszego zaufania.

Rachują tak: Taaffe, Petrino, Mensdorff, Widmann nic w oczach naszych nie reprezentują jak chaos w pojęciach. Potocki ulega jakimś wpływom, które mu nie dozwalały zająć stanowiska liberalnego i jasnego. Tschabuschnigg nawet musi ulegać jakiemuś presyi, czy bezpośrednio czy przez medium Potockiego, kiedy w sprawie robotników i uwieczonych w Pradze za taborytów ekspektoracye indywidualu i tu w Wiedniu z dziennikami postępuje reakcyjnę.

Słowem Niemcy austriackie coraz bardziej oddalają i odstrzegają się od nowego rządu, w jego dobre intencye wcale już nie wierzą od nominacyi Widmanna i Mensdorffa i gotują się do urzadzenia systematycznego oporu

na drodze legalnej.

Ministeryum jednak postępuje śmiało torem wskazanym okolicznościami. Dotychczas rzeczy idą gładko, bada jeden drugiego i na tēm koniec. W Pradze przyjeżdża, obiady i różne uroczystości. Rozprawiają de omnibus et quibusdam aliis. O tēm zaś, czywli Czesi w obsyłanie rady państwa przystaną? czy p. Potocki odstąpił od myśli bezpośrednich wyborów, o możliwości pogodzenia Niemców z Czechami? i w jaki sposób to się stać ma? o tēm nie słychać. Powiadają, że Czesi wejdą do sejmu, jeśli rozpisane będą nowe wybory i jeśli im się uda uzyskać 2/3 większości, któraby zmieniła ordynacyę wyborczą w ich duchu. Z drugiej strony Niemcy utrzymują, że jeśli przyszło według ich wyrażenia do szczesczenia (Czechisirung) sejmu praskiego to oni wystąpią i nie pójdą do reichsratu. Być może że mimo trudności p. Potockiemu uda się pogodzić i połączyć w jedną falangę wszystkich austriackich Gwelfów i Ghibellinów, a wtedy stanie się wielkim mężem stanu i zasłuży się dobrze szerszej i ściślej szej ojczyźnie, ale podobieństwa wielkiego nie ma.

Przed skutkiem praktycznym wszystkie zarzuty i powątpiewaniaby się skryły; bo w polityce: rezultat szczęśliwy to prawdziwy wyrok trzeciej instancyi, od którego nie ma apelacyi. Daj Boże, żeby stał cud.

Pojutrze, tak przynajmniej utrzymują, rozpoczyna się rokowania z Polakami. Niepogotą jest rzecz, dla czego od nich zaczęto, tj. od ustanowienia podstawy prawnej dla Galicyi. Trudno bowiem przypuszczać, żeby chcieli od wyniku obrad z Czechami, choćby ujemnego, zrobić zależną: organizacyę Galicyi.

Wadomości urzędowe

NPan raczył lekarzowi praktycznemu dr. Mateckiemu w Poznaniu nadać tytuł radcy zdrowia.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Kraków, 18 maja.

(Artykuł waszego Dziennika. — Komo ks. Czartoryski najgorzej się przystąpił? — Utrudnione położenie. — Wiarogodne pogłosek o zlanii się mamełkowsk z demokratami. — Uwaga nad tēm.)

? Artykuł wasz o mowie ks. Czartoryskiego podobał się tu ogólnie i jak najlepsze zrobił wrażenie. Rzeczywiście żaden z dzienników galicyjskich równie dotkliwie, jasnie i zarazem umiarkowanej odprawy nie dotychczasowego mówcy. A potrzeba była tego, bo odzwanie się to jest jednym z owych niefortunnych kroków politycznych, na jakie my Polacy tylko zdobywamy się umiemy, jest nowym dowodem, że owe sławne Szczęśliwego liberum conspiero, nie tylko do rewolucyjnego czy tam czerwonego stronictwa da się zastawiać.

Szczęśliwniej, mojem zdaniem, cios to dla hrabiego Alfreda Potockiego i jego gabinetu bardzo dotkliwy. Bo nareszcie, nikt z dobrą wiarą i jakąś taką znajomością rzeczy sądcy program księcia Władysława i program narodowy brać nie może. W całej Galicji jedni mamełku na pewne jego punkta, możeby przystąpił i to z zastrzeżeniami. Książę więc, używając wyrażenia nasze, albo posługiwał się formułą przez autorów i panujących używaną, albo mógł mieć na myśli jakąś koteryjkę emigracyjną. Mniejsza także o program, zapowiadające wieczne, nie rozzerwane małżeństwo Galicyi z Austryą. Frazes to bez politycznego znaczenia, bo zład książę wiedzieć może, co się za lat kilka stanie?

Po pierwszej tej burzy, naturalnym zresztą wynikiem zdziwienia i niespodzianki, nawet Czesi rozumieją, że ks. Czartoryski bynajmniej polskich lub nawet galicyjskich nie wypowiadał życzeń, pragnień i zamiarów. Ale nikt również nie uwierył, żeby ostryżny, zwykłe i dotychczas bezbarwny książę, takie stanowcze rzeczy przy własnego natchnienia. Natchnienia zaś tego szlaku będą ludzie koniecznie w Wiedniu, w prezecie gabinetu wiedeńskiego, w p. Kłaczce, a ztąd w p. Beuscie. To naturalnie nie polepszy położenia ministra, nie załatwi układów dość częsteliwie rozpoczętych.

Jeżeli domniemywamy te są słusznie, jeżeli mowparyska powieścią była pod natchnieniem Wiednia być może jako ballon d'essai, lub rodzaj intymidacyi do środka był dziwnie niezręczny, błąd większy jeszcze jak nominacya Widmanna. Jeżeli zaś książę Władysław na własną rękę chciał pomóż kuzynowi w kłopotach to zaprawdę gorszej przysługi najzaciejszy wróg oddał mu nie mógł.

pytał zwrócony do Krystyny, która z uśmiechem przysłuchiwała się tej rozmowie.

— Jest grąco — odpowiedziała Krystyna z żartobliwym uśmiechem — ale temu wcale się nie dziwię! Tyle gorących słów wyrzeczono, tyle gorących westchnień wydobyto z piersi, że cała atmosfera stolicy można niemi ogrzać!... Czy ci wstrętą jest, Mości wojewodo, ta ogrzana temperatura?

— Przewinę — odparł z takim samym uśmiechem wojewoda — zdaje mi się, że jestem rośliną egzotyczną. Zawsze rad szukam gorąca, ale go nigdzie znaleźć nie mogę! Nasze niebo tak zimne!...

I w piękne szafirowe oczy utopił wzrok jak błędny ogień słabo tlejący.

— Jeżeli, Mości wojewodo, jesteś rośliną egzotyczną, to może, idąc między nie, wziętyś z sobą i jedną polską różyczkę? — zagadnęła starościna, widząc, że wojewodzic z panią Taidą zmierza do trebhauzu między kwiaty, gdzie część gości udała się dla przechadzki.

Wojewoda podał rękę Krystynie i rzekł z wyszukaną grzecznością młodemu Adonias:

— Polska różyczka będzie tam królować! Cieszyć się będą kaktusy, rododendrony i rozmaryny, witaając królową!...

— Odebrał mi, Mości wojewodo, przyjemność towarzyszenia wam! — ozwała się starościna, uderzając wojewodę w ramię wachlarzem — mianowałaś królową, a ja, która nigdy, nie byłam poddanką, nie mogę iść z wami!... Adien Krystyno! Wspomnienie wczorajszego... samotnie... spędzonego wieczoru niech cię prowadzi — do rzeczywistości!... Rzeczywistość poszła przed tobą!

Mówiąc to wskazała ręką w otworne podwoje do trebhauzu, gdzie między kwiatami widać było przechadzającego się wojewodzicę z panią Taidą.

Krystyna nie wahała w tej chwili na ruch ręki starościny. Uderzyła ją bowiem ostatnie, zagadkowe wyrazy, które starościna z pewnym przyciskiem wymówiła. Czyż miałyby co wiedzieć o wczorajszym tajemniczym człowieku? Czyż miałyby te słowa?...

W tej chwili pociągnął ją wojewoda lekko za sobą do otworzonych drzwi trebhauzu.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Odczyt Franciszka Dobrowolskiego w Dreźnie: O życiu i pismach Staszycza.

(Dalszy ciąg zob. No. 97, 98, 101, 103, 105, 107, 110 i 114.)

Staszycze wielkie położony w kraju zasługi jako obywatel, pisarz i miłośnik ludzkości; nikt zapewne nie przewyższył go ani w owym czasie ani w późniejszym w staraniach około wzniesienia przemysłu i bogactwa krajowego, około rozszerzenia oświaty i wspierania nauk, w którym to względzie nie zapomną najpóźniejsze wieki, co uczynił dla Towarzystwa przyjaciół nauk, którego, jak powiedzieliśmy, był prezesem aż do końca życia. Takim było publiczne życie tego człowieka; obracał się ono w sferze pracy i pracy tylko. Nie koniec na tēm; po dziś dzień jeszcze istnieje instytucya, która jak z jednej strony świadczy, o ile wyżej stał Staszycze w opiniach społecznych od swych współczesnych, tak z drugiej o jego wielkiej miłości dla bliźnich i zarazem więcej jeszcze jasności rzęca na to życie, w którym zawsze panuje zgoda pomiędzy słowem a czynem, co uważamy i uważać zawsze będziemy za wielki choć nader rzadki przymiot w człowieku.

Instytucya ta jest: Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie. Powiedziałem już wyżej, iż korzystając z sprzedaży dóbr starościńskich przez Austriaków, nabył Staszycze jeszcze przed utworzeniem Księstwa Warszawskiego dobra hrubieszowskie, składające się z miasta Hrubieszowa i kilku folwarków. Otóż dobra te, przejęty głęboko myślą naprawienia choć w części krzywd przeszłości, postanowił nadać na własność włościanom w nich zamieszkałym. Myśl ta długo w nim dojrzewała, aż wreszcie rozkwita w urzędowaniu skreślonym w r. 1822 i w tymże roku przez króla zatwierdzonym. Jakim sposobem myśl ta w Staszyczu rosła i dojrzewała, sam on skreśla — posługując się tu więc jego własnymi słowami: „Wśród ciągłych przez lat czterdzieści rozmyślań, nastęrczały mi się nie raz zapytania, jaki był zamiar Najwyższego Twórcy, do jakich na tym świecie stworzył przeznaczeń człowieka i co najpewniej zapewnia trwałe szczęście jego? Same słowa Przedwiecznego, palcem jego na głazie wryte, dały mi na to zapytanie odpowiedź: Będziesz kochał Pana Boga

Twego z całej duszy twojej, a bliźniego twego jak siebie samego. Jakoż nie znajduję człowiek przyjemniejszego dla serca swego uczuć, jak w dobroczynności, nie dopełnia w niem celu Stwórcy swego, jak gdy przez ciąg życia całego przyczynia się do szczescia drugich. Przekonany o prawdziwie tej zasady, postanowiłem na to życie moje poświęcić, abym los kilku lub kilkudziesięciu rodzin polepszył i życie ich swobodniejszemu uczynił — przez całe więc lata ograniczałem się w wydatkach moich, bym oszczędności te potrzebniejszym odemnie poświęcić. Tak przez lat 50 utrzymując się najskromniej, zebrałem fundusz wystarczający na kupienie włości Hrubieszów i urządziłem ją dla szczescia i swobod ilkilsetu rodziny, rozdawszy im grunta z prawem dziedzictwa. Dzięki Bogu, że towarzystwo ludzkie doprowadzić raczył do tego stopnia cywilizacyi, iż każdy człowiek może już stać się właścicielem ziemi i że mnie samemu na to patrzeć pozwolił.“ Oto przyczynę, z której zrodziła się ta piękna instytucya, której jedyny przykład posiadamy u nas w kraju. Byłym wszakże niesprawiedliwym, gdybym w tēm miejscu nie wspomniał i o innych ludzkości, którzy w tym samym kierunku szli a którzy, jakkolwiek tak daleko jak Staszycze nie zaszli, zawsze jednak złożyli wymowne dowody szlachetności swych uczuć. Do takich przedewszystkiem należał kanclerz Andrzej Zamojski, który pierwszy w dobrach swych włościan oczyszczał, do takich należy Joachim Chreptowicz, podkanclerzy w k. Józef Czartoryski, o którym już wyżej wspominałem, dalej Stanisław Poniatowski, książę prałat Brzostowski i inni. Ustawa tej instytucy hrubieszowskiej zawarta jest w 108 artykułach, główne jej zarzysy są następujące: „Wszystkie grunta dworskie włości hrubieszowskiej rozdzielają się pomiędzy członków gminy lub też innych, którzyby chęć uprawy roli objawili, z tēm jednak zastrzeżeniem, by nikt więcej nie posiadał nad 80 morgów; jest to skala, po za którą przekroczyć nie można. Nikt nie może posiadać mniej nad 60 morgów. Dochody z propinacyi, czynszów i innych tym podobnych tytułów, przeznaczone na fundusz rezerwowy, posługiwac mający na pożyczki zwrotne dla podniesienia przemysłu i rolnictwa w gminie. Pożyczka ta może dochodzić do połowy wartości osady, hipoteką wykazanej, a spłacać się winna przez amortyzacyę w ciągu lat 20 po pięć i pół od sta. Wszyscy obdarowani uważają się za stowarzyszonych. Zarząd

gminy składa się z rady gospodarzczej, w której wdzięczny, i z rady wybieranej, z członków gminy na lat dwa. Pomimo dziedziczności, wójt wskazuje wypadkach w ustawie wskazanych przez Radę złożony być może. W takim razie lub w razie bezpotomnej śmierci wójta Rada mocną jest wybrać innego, w kłóskach 2/3 głosów.“ Niepodobna mi kreślić innych szczegółów tej instytucy, poprzestając muszę jedynie na rzuconych tych kilku ogólnych rysach — do których do dać muszę, iż każda wieś obowiązana utrzymywać szkołę podobny obowiązek ma miasto Hrubieszów. Prócz tęg gmina powinna mieć zawsze na swym koszeie jednego ucznia, celującego zdolnościami w szkole wojewodzkiej i na uniwersytecie. Gmina ma utrzymywać wspólny magazyny zbożowe, które posługiwać mają na zapomoc w razie nieurodzaju lub gradobicia. Najważniejszą wszakże rzeczą jest tu fundusz rezerwowy, o jakim wyżej nadmieniałem. W funduszu tym kryje się cała myś Staszycza, która daleko wibiega w przyszłość i maro o stopniowym uwłaszczeniu, uwłaszczeniu spokojnym i sprawiedliwym wszystkich włościan, bo kiedy rolnictwo i przemysł, na wzmoczenie czego w pierwszych chwilach tego stowarzyszenia fundusz ten miał służyć, dojdą już do tego stopnia, że więcej pomocy z tego funduszu potrzebaować nie będzie, wówczas służyć on ma na zakupno innych włości i przyłączenie ich do instytucy i tak dalej i tak dalej, dopóki dobrodziejstwo tej instytucy na cały kraj się nie rozciągnie. Marczył więc to myśl, choć przed szlachetnością jej kornie uchylał czoło! Nie powiem, że ona z ekonomicznych względów nie wytrzyma próby, i jest poniekąd szkodliwą, bo dla pracy ludzkiej po za 80 morgami nie pozostawia już żadnej resursy, bo wreszcie rozdrabnia zbyt znacznie własność, co również nie jest korzystnym pod względem społecznego gospodarstwa dla kraju — ale zapomni Staszycze, obok tych i wielu innych jeszcze względów, że myśl swą powierzył ludziom, a czegożbyśmy, my biedni skrzywdzić nie potrafili?.. Wójtmem dziedzicznym powołał przyjaciela swego Grotusa Józefa, w rodzinie którego dotąd zarząd tej instytucy pozostaje. Tym sposobem uszczęśliwił Staszycze na wieczne czasy 4000 osób, bo taka ludność wówczas w rzeczonych dobrach zamieszkiwała. Pokolenia idą za pokoleniami, a wszystkie błogosławia imię swego dobroczyńcy, Stanisława Staszycza. (Dal. c. n.)

Dziś już praca kilku tygodni, zdobycze osiągnięte spokojem, zimną krewią i dowodami dobrej woli ze strony rządu, straconymi prawie zostały. Uspokojeni nieco i skłaniający się do układów Czesi zaczynają znowu podejrzewać i szczerść gabinetu i uczciwość Polaków. Godność ich i miłość własna dotknięta do żywego, ostrożność rozbudzona. A w takich warunkach ugoda jest niestety trudna, jeżeli nie niemożliwa.

Cokolwiek jednak się stanie, obowiązkami prasy polskiej jest protestować głośno i stanowczo przeciw niefortunnej mowie i zastrzeżeniu przeciw wszelkiej solidarności z wypowiedzianiami w niej zapatrywaniami.

Tymczasem u nas „głucho wszędzie, ciemno wszędzie, co to będzie, co to będzie?!” Wszyscy wołają o porozumienie, o zgodę, kilku członków koła politycznego naszego zrobili pierwsze na tej drodze kroki. Kraj domaga się zjazdu mężów zaufania z rozmaitych stronnictw, wszystko to jednak dotąd pła desideria, a po dziennikach krajowych tylko wiadomości wiałomostki, jedne od drugich mniej prawdopodobne. Korespondent nasz lwowski donosi, że tam mają nadzieję połączenia mameluków z demokratami i wierzy w to, „bo oba te stronnictwa różnią się tylko co do polityki zewnętrznej”. Mnie się zdaje, że ta różnica jest właśnie najważniejsza. W kwestiach wewnętrznych wszystkie u nas stronnictwa porozumiałyby się łatwo, bo choć Stańczyki krzywią się trochę na zbytek wolności i demokratyczny prąd im wadzi, to jednak położenie Polski jest tego rodzaju, że u nas wstępnym naprawdę być nie można równie jak nie można być kosmopolitycznym socjalistą. Najkonserwatywniejsi też u nas są jeszcze prawie liberałami, a konserwatyzm ich zamka się w teorii niejako, objawia w dziennikach, literaturze, stosunkach społecznych, nie śmiejąc, bo nie mogąc przejść na pole prawodawstwa i polityki. Gdyby więc chodziło o kwestie wewnętrzne, porozumienie stronnictw byłoby łatwem, a w każdym razie rozpadłyby się na zupełnie inne obozy, jak istniejące. Ależ dzisiejsze stronnictwa nasze uformowały się właśnie na podstawie różnic, jakie wchodzi w zapatrywanie się na stanowisko, jakie Galicya względem Austrii w ogóle i jej części składowych w szczególności zajęć winna.

Są federaliści-demokraci, pół-federaliści, Stańczyki, autonomiści, rezolucyoniści i razem przyjaciele ugody z Czechami, wreszcie mamelucy, propagujący przymierze z Niemcami bez względu na Czechi, a choćby z ich szkoda. I właśnie pod tym względem najdalej stoją od siebie mamelucy i stronnictwo prowadzone przez Smolkę. Jeden przez usta Ziemiakowskiego i codziennie w swym organie wypierają się wszelkiej z resztą Słowian solidarności, wszelkiego nawet z nimi przymierza, gotowi oddać ich na pastwę Niemcom, byle tym kosztem uzyskać autonomię Galicyi i prawo rozszerzenia swobód konstytucyjnych; demokraci zaś czy tam Smolkiści wszelkie ustępstwa zrobione Galicyi ze szkoda, lub choćby z pominięciem innych narodowości, uważają za bezkorzystne dla Galicyi jako prowincyi, a za zgubne jako dla części Polski.

Jakże stronnictwa te porozumieć się mogą wtedy właśnie, gdy idzie o to, jak staną w razie oporu rządu: Solidarnie z innymi, czy samopas?

Przedźle daleko przypuszczabym porozumienie się w tym punkcie wszystkich innych stronnictw z wyjątkiem mameluków, bo wszystkie na punkcie solidarności, a przynajmniej przymierza z Czechami zbliżają się do siebie.

W każdym razie smutna to rzecz niezmiernie, że od wyjścia delegacyi po dzień dzisiejszy ani na krok nie posunęliśmy się naprzód.

**Lwów, 18 maja.**

(Notable. — Deputacya i memoryał wydziału krajowego. — Oczekiwane nominacje biskupów ruskich.)

(T) Do listy osób zaproszonych przez hr. Potockiego na konferencyę poufną do Wiednia, którą już Dziennikowi przesłałem, należy dodać jeszcze pana Seweryna Smarzewskiego posła, na sejm krajowy i członka wydziału krajowego, a z Krakowa dr. Zyblikiewicza. Dziś wyjeżdżają wszyscy zaproszeni do Wiednia, pojutrze bowiem konferencyę się rozpoczyna.

Z końcem tego tygodnia uda się także do Wiednia deputacya wydziału krajowego złożona, z panów Piotruskiego i Sawczyńskiego z memoryałem wystosowanym w sprawach szkolnych do prezydenta gabinetu hr. Potockiego i ministra oświecenia p. Tschabuschnigga. Chodzi o wyjednanie sankcyi monarcharskiej dla tych ustaw sejmu naszego, które jeszcze sankcyi nie otrzymały, a dotąd odrzucone nie zostały. Są to przeważnie ustawy dotyczące szkół naszych średnich, reorganizacyi techniki, wykładów polskich na uniwersytecie lwowskim, nadzorów szkolnych i t. p. W memoryale przedstawia ministerstwu wydział krajowy ważność tych ustaw, niezbędność tychże potrzebę i przytacza wszystkie powody, które za najkrajniejszą potrzebę tychże zatwierdzeniem przemawiają. Powołani przez hr. Potockiego mężowie zaufania będą jak najusilniej memoryał wydziału krajowego popierali, oprócz nich jednak jadą osobno wysłani przez wydział delegacyi, aby wyłącznie sprawą tą zająć się i uzyskanie sankcyi przyspieszyć.

Wiadomości o nominacyi arcybiskupa Sembratowicza metropolitą lwowskim, utrzymuje się, dotąd jednak urzędowo stwierdzoną nie została. Co do obsadzenia opróżnionego ruskiego biskupstwa przemyskiego, takowe nie może jeszcze teraz nastąpić a to raz dla tego, że jeszcze trwa ciągle przepisanie intercalare, a powtórnie dla tego, że wprzód zamianowany być musi metropolita lwowski, on bowiem także głos swój w tym względzie dać musi.

**Lwów, 18 maja.**

(T) Dotrzymując danego słowa i przesyłam wam program polityczny, który wspólnie przez kierowników dwóch głównych naszych stronnictw politycznych, t. j. towarzystwa narodowo-demokratycznego i tak zwanych Mameluków, tudzież pełnomocników krakowskiego „koła politycznego” ułożony został i który służyć będzie za podstawę rozpraw na walnym zgromadzeniu czyli zjeździe politycznych osobistości mającym się odbyć dnia 7 czerwca.

Program rzeczony opiewa:

1) Tysiąclecie dziejowa przeszłość nadała życie i uprawienie polityczne organizmowi narodowemu, który nie przestał być czynnikiem w cywilizacyjnym rozwoju ludzkości. Należąc jako część składowa do tego organizmu, dziś wprawdzie z rządu mocarstw udzielnych wykreślonego, ale nie mniej cechy żywotne zachowującego, mamy prawo a w obec potężności święty zaręczony obowiązek, domagać się w państwie, z którym nas los połączył, stanowiska odrębnego, gwarantującego naszą indywidualność a dającego nam możność jak największego rozwoju sił narodowych.

2) Celem uzyskania tego stanowiska żądamy takiego urządzenia stosunku naszego do monarchii, iżby wspólnej reprezentacyi i wspólnemu państwowemu rządowi przysługiwało prawo do zwadywania tylko temi sprawami, których pozostawienie w jego zakresie działania jest niezbędne do utrzymania mocarstwowego stanowiska monarchii.

3) Kraj nasz domaga się samorządu na tych zasadach o-

partego, w szczególności zaś żąda jako głównych takiego samorządu podstaw:

- A. Przyznanie sejmowi krajowemu:
  - a) prawa stanowienia o sposobie wyboru delegatów do wspólnej reprezentacyi;
  - b) ustawodawstwa:
    - 1) w przedmiotach wyznaczonej i wychowania publicznego;
    - 2) w sprawach gminnych, karnopolicyjnych i w wszystkich przedmiotach, które należą do zakresu działania ministerstwa spraw wewnętrznych;
    - 3) w przedmiotach kultury krajowej i komunikacyi, przemysłu, zakładów kredytowych i assekuracyjnych, kas oszczędności i banków z wyjątkiem wydających znaki pieniężne;
    - 4) o podatkach (bezpośrednich) tudzież o sprzedaży, zamianie lub obłudzeniu tak zwanych dóbr kameralnych i salinarnych (solnych żup i kopalni) w Galicyi i W. ks. Krakowskim.
  - f) w przedmiotach prawa karnego cywilnego i górniczego;
  - g) o zasadach organizacyi władz sądowych i administracyjnych.

B. Wyznaczenia pewnego procentu z ogólnych dochodów kraju na potrzeby państwa płać się mającego, oraz zupełnego umorzenia tak zwanego długu krajowego powstałego z załeczek dawanych ze skarbu na pokrycie niedoborów indemnizacyjnych.

C. Ustanowienie:
 

- a) rządu krajowego, któryby zarządzał krajem, jego finansami, funduszami i zakładami, tudzież majątkiem i za wszystkie te czynności oraz wykonanie ustaw krajowych sejmowi krajowemu był odpowiedzialny;
- b) najwyższego trybunału sprawiedliwości w kraju;
- c) ministrowi krajowemu, władze korony odpowiedzialnego wspólnej reprezentacyi, któryby pośredniczył między krajem a koroną w sprawach krajowych, przedkładał wspólnej reprezentacyi wnioski sejmowe do zmian ustaw wspólnych, oraz czuwał, aby ustawy państwowe nie były wykonywane ze szkoda kraju i tym celem kontrasygnował wszelkie dotyczące kraju rozporządzenia rządu centralnego.
- 4) Prawa korony św. Szecepana, tudzież swobody obywatelskie dotychczas uzyskane, chcemy mieć nienaruszonymi.

5) Ze względów słuszności a zarazem dla gwarancyi praw tych, jakiego nam w myśl powyższych ustępów zostały przyznane, winien kraj nasz, skoro będzie powołany do dania głosu w sprawie unyktowania tej polowy monarchii, poprzeć usilnie żądania tych jej części składowych, które się prawowicie domagają takiego samego lub podobnego samorządu, jakiego my dla siebie żądamy.

6) W sprawach wewnętrznych kraju działając będziemy w duchu zasad postępowych i dążąc do reformy krajowego ustawodawstwa w tym kierunku.

II. Każde ze stronnictw, które się na powyższy program zgodziło, zachowuje sobie zupełną swobodę w wyborze prawnych środków do przeprowadzenia powyższego programu, i żądania takiego ustroju tej polowy monarchii, jakoby według jego uznania najlepiej ubezpieczał określony powyżej samorząd.

III. Zebrani na zjeździe wywołują wszystkie ciała reprezentacyjne, towarzystwa polityczne i organa publiczne kraju, aby, przystępując do deklaracyi w ustępie I. zawartej, dały wyraz powszechnemu dążeniu kraju do pełnego samorządu.

IV. W uznaniu konieczności wspólnego działania wszystkich części składowych tej polowy monarchii przeciw dążeniom centralistycznym, zgromadzenie poleca komisji z 5 członków złożyć, aby w porozumieniu się z przewodzącymi stronnictw autonomicznych, urządziła zjazd, na którym możnaby ułożyć się o wspólną akcyę, uzyskanie samorządu na celu mając.

Sądymy, iż program ten, godzący wszystkie stronnictwa w największych dążeniach naszego kraju i narodu, a warując każdemu stronnictwu niezależność jego stanowiska, powinien doprowadzić do celu, t. j. do porozumienia się na zjeździe (którego dnia jeszcze oznaczyć nie możemy) w jakich sprawach stronnictwa wszystkie czy w sejmie czy to poza sejmem wspólnie działać mają?

\* Dla braku miejsca odkładamy Przegląd nasz tygodniowy Dziennikarstwa Polskiego do przyszłego numeru naszego pisma.

**PRUSY.**

\* Berlin, 20 maja. Najjaśniejszy Pan wyjechał dziś zrana w towarzystwie księżat krwi Albrechta, Albrechta (syna), Aleksandra, księcia Augusta wrytembergskiego i księcia meklenburgskiego nadzwyczajnym pociągiem kolei żelaznej do Poczdamu i odbył na polu Bornstädekim przegląd pierwszej brygady pieszej gwardyi.

Księżę i księżna Karolowa przenieśli się wieczorem wczoraj na mieszkanie na zamek Glienke. JK Wysockie książę Karol wyjeżdża pojutrze na kuracyę do Wiesbadenu.

Naczelny prezes prowincyi pomorskiej baron Münchhausen przybył tu w interesie spraw urzędowych.

Wiceprezes kamengerichtu Mühler zapadł znacznie na zdrowiu. Wyrośl mu karbunkul.

Jak słyhać, prezes policyi w Wrocławiu baron Ende mianowany został wiceprezesem rejencyi w Szleswigu.

**AUSTRYA I WĘGRY.**

\* Wiedeń, 19 maja. O przebiegu konferencyi pragmatycznej żadne tu nie nadchodzą wiadomości a co dotychczas jest wiadomem, tyczy się po największej części zewnętrznych tylko wypadków przy rokowaniach a nie właściwej ich treści. I tak pisze do Presse jeden z jej korespondentów pod datą onegdajszą: „Prezes ministerstwa hr. Potocki nie miał dzisiaj tyle jeszcze czasu, by był mógł opuścić hotel, w którym zamieszkał. Od wczesnego rana trwają konferencye, jakie hr. Potocki z przewodzcami zajmującymi się sprawą ugodną odbywa. Dr. Klauzy użyty był przez przewodzców do tego, by hrabiemu wyłuszczyć żądania narodowe. Dr. Smolka i Petrino, którzy już wczoraj rozmówili się ze szlachtą i morawskimi mężami zaufania Prażakiem i Szromem, udzielili dziś rano prezesowi ministerstwa rezultatu tej wymiany myśli. Hr. Potocki przyjął w dzisiejszy także niemieckiego posła dr. Schmeykala i postanowił odwiedzić kilka znakomitości niemieckich. Czesi dają do zrozumienia, że hr. Potocki stałym jest zwolennikiem konstytucyi, i że żadnych u niego osiągnąć nie można koncesyi. Co dopiero udali się do hotelu dr. Palacki i zięg jego dr. Rieger, by raz jeszcze przedstawić hr. Potockiemu znane żądania czeskie, które obecnie popiera i frakcyja szlachty trzymającej z hrabią Leonem Thun i hr. Clam-Martincem. O zadawalniającym rezultacie podróży szefa gabinetu nie dotąd nie słyhać; tyle tylko pewna, że Czesi przyrzekli przybyć do przyszłego sejmu krajowego, który ma być rewidującym sejmem. O obsesaniu zaś rady państwa przewodzący czeszy nie wiedzieć nie chcą i odpychają wszystkie ku temu zmierzające wnioski.”

Inny sprawozdawca pisze do tegoż dziennika pod datą wczorajszą pomiędzy innymi: „Co Potocki przywiezie do Wiednia, to przekonanie, że Czesi takimi zupełnie są patriotami jak politykami. Udadą przynajmniej, jakoby w tej chwili nie mogli uznać potrzeby porozumienia. Jeżeli w Wiedniu uznali obecne stosunki za nieznośne, okazując zarazem w sposób nieduwaczący gotowość do ugody, to feodalna szlachta na inne już znowu naprowadziła ich myśli. Ile razy przedstawiali żądania swoje, tyle razy musieli znowu hr. Potocki wykazywać im niewykonalność ich pragnień i projektów. Na to, jak słyhać, nie umiał wczoraj nawet wymowny Rieger nie innego odpowiedzieć, jak wyrazić żal, iż ze szlachtą historyczną zawarto układy, których cofnąć nie podobna... Ze feodalni przeszli nareszcie zupełnie do

deklarantów, to nie zadziwiło rządu. Był on na to przygotowany, zanim jeszcze Clam Martinic z deklaracyą specjalną w Wiedniu odolony został. Dziś zajął się hr. Potocki dokładnym rozbiorem deklaracyi, która teraz i feodalni przyjmują. Rozbierał on zdanie jej jedno po drugim z Riegerem, Sladkowskim i Zeithamerem w przytomności Smolki. Oznaczono to, czego absolutnie przyjąć nie można, co stosowne do dalszych układów a co przekazać można czynnikiem prawodawczym jako godne zastanowienia. Przytęm nie mogą się Niemcy wcale uskarżać na uposledzenie, gdyż nad temi samymi punktami toczyła się obszerna rozmowa z dr. Schmeykałem. Dra Wienera, adwokata i posła, Geitlera, Seuttera, Lötzena, fabrykanta, dra Forstera, notariusza i wszystkich mężów, zajmujących stanowisko w życiu towarzyskim i politycznym, kazał hrabia prosić do siebie lub udawał się do nich, by wysłuchać ich zdania i zbadać ich projekta.”

\* Z Pragi Czeskiej odbiera Czas pod dniami 16 b. m. następującą korespondencyę:

Dotąd panuje w tutejszych kołach czeskich usposobienie pojednawcze. Czy ono się opiera na nadziei uzyskania szerokiich ustępstw, czy też na uwzględnieniu całej grozy sytuacji obecnej? niewiem — ale zdaje się, że jedno i drugie wchodzi w rachubę koryfuszów czeskich. Ze Czesi odróżniają rząd obecny od ministerstwa p. Hasnera, że z mężami obecnie u steru stojącymi chcą traktować, uważając kompromis z nimi za możebny, o tém świadczą nietylko rokowania ich w Wiedniu z prezesem ministrów, ale i inne dwa fakta, o których wam wczoraj w telegraficznej doniosłem drodze.

Ważnym jest przedewszystkiem faktem, że wydział deklarantów, w którym zasiadają ludzie tak twardzi, jak Rieger, Palacki, Brauner i t. d., po trzechgodzinnej wczoraj naradzie zgodził się w zasadzie na to, że wypadła opozycyi czesko-morawskiej wejść w akcyę polityczną i obesać sejm nowy po rozwiązaniu sejmu obecnego. W uchwale tej nie ma wprawdzie jeszcze mowy o dalszym planie działania, o Radzie państwa i t. d. Uchwała ta zresztą Czechów jeszcze wcale nie krępuje, ale przynajmniej, że pierwszy krok na drodze zbliżenia jest zrobiony. Jeżeli uchwała ta nie ma ukrytego celu, aby w razie rozbitcia się rokowań okazać, jak dalece Czesi byli pochopni do ugody, to przy zachowaniu oględności można żywić nadzieję, że układy dojdą do skutku.

Drugim faktem, lubo podrzędnego znaczenia, ale w obecnej chwili cechującym, jest wczorajsza uczta w klubie gospodarskim. Odbyła się wprawdzie tylko jako objęta programem tegoż klubu; lecz zwracam uwagę na to, że zgromadzenie czysto-czeskie, złożone z samych deklarantów czeskich i morawskich, jako to z pp. Riegera, Braunera, Klaudego, Prażaka i t. d., z szlachty czeskiej, jako pp. ks. Karola Schwarzenberga, ks. Jerzego Lobkowitza, hr. Clam-Martinitza, hr. Czernina i t. d., zaprosiło i uraczyło obecnego kierownika ministerstwa rolnictwa barona Petriny. Obecny był także dr. Smolka, który tutaj ogromnego używa miru. Przez klub wzniesł zdrowie NPana, „a trzechkrotny okrzyk Slava.“ wtórował słowem jego. Zapytani Czesi o powód przyjęcia p. Petriny, powiadają: „Jesteśmy grzeczni, jeżeli nimi być możemy. Przyjęcie pana Petriny ma to znaczenie, że z obecnymi ministrami traktować możemy. Jeżeli się układy rozbiją, to przeciw temu gabinetowi tak dobrze walczyć będziemy, jak przeciw dawnemu.”

Baron Petrino nie mieszają się wcale do polityki. Czekając przybycia prezesa ministrów hr. Potockiego. Przyjedzie dziś o godzinie 10½ w nocy pociągiem pospiesznym. Jak z ostatnich dzienników wiedeńskich widać, wre tam walka przeciw gabinetowi zawsze o tego nieszczęśliwego Widmanna. Najbardziej cechującą Wiedeń jest okoliczność, że ów wniosek w Radzie miejskiej postawił redaktor Kikeriki. „Es ist die Stadt des Kikeriki“ rzekł do mnie jeden z poważnych Niemców w podróży do Wiednia do Pragi. Z tém wszystkim jak najusilniej się zastrzegam, jakobym chwalił wybór p. Widmanna lub jego pozostanie w gabinecie.

Książę Mensdorff-Dietrichstein, nowy namiestnik czeski, przybędzie tutaj we czwartek. Głównym jego doradcą będzie były radca namiestnictwa p. Grimm, człowiek wielkich zdolności, lecz niepewnej barwy politycznej. Jedna i druga nominacya nikogo tu nie zadawalnia.

Dziś w południe ma się odbyć konferencya szlachty czeskiej z kilku członkami komitetu deklarantów w mieszkaniu ks. Jerzego Lobkowitza. Po południu deklaranci zbierają się w mieszkaniu p. Palackiego na dalszą naradę.

Dziś lud czeski obchodzi święto Jana Nepomucena, równie tutaj uroczyste, jak święto Waclawa. Lud w procesyi obchodzi miasto, i przez most kamienny, gdzie posąg tego Świętego wieńczy kwiatami, dąży do zamku królewskiego na Hradczynie. Dziś przed południem chór złożony z 400 śpiewaków obojg płci odśpiewał przeliczne piosenki czeskie w teatrze narodowym.

W uzupełnieniu wysłanego już listu pospieszam wam ważną doniesić okoliczność. Wspominałem już o naradzie między deklarantami a schlachtą czeską. Konferencya odbyła się u ks. Jerzego Lobkowitza i trwała od 11 z rana do 4 po południu. Obecni byli wszyscy członkowie wydziału deklarantów czeskich i przywódcy opozycyi morawskiej, nadto ks. Karł Schwarzenberg, ks. Jerzy Lobkowitz, hr. Lew Thun, hr. Jaromir Clam Martinic, hr. Hugo Taxis, hr. Jan Chotek, bar. Neuberger, hr. Kinski, hr. Wojciech Nostitz, hr. Egbert Belcredi, bar. Eisenstein i t. d. Po pięciogodzinnej gorącej dyskusyi szlachta czeska zgodziła się w zupełności na wczorajszą uchwałę wydziału deklarantów, aby wejść w akcyę polityczną i wysłać postów do sejmu nowego po rozwiązaniu sejmu obecnego. W ogóle postanowiono wspólnie działać. Solidarność ta staro- i młodo-czeskiego obozu, tudzież szlachty czeskiej, wielkie ma znaczenie. Szanse ugody stoją więc dość dobrze.

Dziś na obchód świętego Jana Nepomucena przybyło tu z samęj Morawy 19,000 osób, prawie samych włościan. Lud czeski ogromnem, przejętym poczuciem narodowem, tłumnie dziś zwiedza muzeum narodowe i zakupuje medale na pamiątkę Hawliczka.

**Telegramy.**

Haga, 20 maja. Izba druga przyjęła dziś 48 głosami przeciw 30 projekt o prawa, dotyczący zniesienia kary śmierci.

Waszyngton, 19 maja. Izba reprezentantów. Pan Pomeroy wniosł ponownie odrzuconą już przez izbę rezolucyę, ażeby zbadać myśli rządu angielskiego we względnie kwestyi przyszłego połączenia angielskiej Ameryki Północnej ze Stanami Zjednoczonymi.

Londyn, 21 maja. P. Bulwer podaje wniosek tej treści, że niezadowolniające zachowanie się gabinetu greckiego wymaga zaprowadzenia ucywilizowanego więcej rządu. Gladstone poleca powściągliwość aż do przedłożenia całej korespondencyi. Potem wniosek cofnięto.

Lizbona, 21 maja. Loulé nie chce kontrasygnować nominacyi Saldanha, ten podał się do dymisyi, której król nie przyjął, ponieważ Saldanha całe jego posiada zaufanie. Lizbona i prowincye zupełnie spokojne.

Waszyngton, 20 maja. Kongres odrzucił posiadzenia do dnia 15 lipca.

**Wystawa w Kościanie.**

\* Uzupełniająca wzmianki naszego sprawozdawcy i nasze o przebiegu Wystawy w Kościanie, podajemy według opowiadań znawców szczegółowy opis wysyci-go na dniu 18 bm w Kościanie.

I. **Wycięcie o puchar srebrny Towarzystwa.**  
Jeźdźcy: Pp. Jar. embowski (klacz skarogniada p. Bolestawa Potockiego z Bendlewa), Konstanty Breza, (siwy wałach „Głowac” pan. Stoka z Wielkiego), Julian Jaraczewski (klacz kara „Chopka”), Kazimierz Wilkosiński (wałach gnład „Fruwacz” chowu p. Władysława Chęmskiego), Bolestaw Szoldrski (siwa klacz hr. Ignacego Mycielskiego).

Prowadzą wycięcie pp. Jarzembowski i Wilkosiński; p. Jaraczewski przez niefortunny karambol z p. Jarzembowskim zepchnięty z siódła odstepuje od walki, w końcu p. Jarzembowski ze znaną znajomością rzeczy wyprzedzając na skręcie przeciwników z łatwością zwycięża.

II. **Wycięcie o nagrodę rządową 200 tal.**  
Jeźdźcy: Pp. Jarzembowski (klacz kasztanowata „Miss Broodwood” po Monarchu p. Bolestawa Potockiego, kupiona po wysyci-gu za wysoką cenę przez p. Patrokońskiego z Królestwa), Józef hr. Bniński (klacz gnład hr. Teodora Mycielskiego z Chociszewic wprawiona do wycięcia przez znanego w sporcie wielkopolskim „Łotego Antoniego”), Konstanty Breza (skarogniady ogier po Galiocie).

Prowadzi wycięcie od początku aż do ostatniego skrętu hr. Bniński, pana Brezy koń wypadła z toru i odstepuje od walki, w skutek czego „Miss Broodwood” w chwili stanowczej o półtęgiści konia zwycięża.

III. **Wycięcie włościańskie.**  
Jeźdźców 17. Zwycięza włościanin z dóbr księcia ordynata Sulikowskiego.

IV. **Wycięcie kluskie.**  
Zwycięzca bez trudności p. Paweł Zakrzewski z Golini na pysznęj gładęj klaczy.

V. **Wycięcie z przeszkodami o drugi srebrny puchar Towarzystwa.**  
Jeźdźcy: Pp. Bolestaw Potockiego (gnład wałach „Za mną” chowu p. Bolestawa Potockiego, własność p. Juliana Jaraczewskiego z Lipna), podporucznik Wuthe z 2 pułku przybocznych huszarów (klacz złotogłowa radzkiej piekności).

Obaj jeźdźcy prowadzą wycięcie wspaniale; wszystkie przeszkody z nadawcząją wziętą łatwością; p. Wuthe przeciw wypadu z toru, w skutek czego p. Szoldrski, choć tylko o ćwierć głowy różnicy, uznany zwycięzcą.

VI. **Wycięcie steeple chase.**  
Jeźdźcy: Pp. Bolestaw Szoldrski (klacz kasztanowata, własność p. Juliana Jaraczewskiego, podporucznik hr. Schack i podporucznik baron Neuhaus z 2 pułku przybocznych huszarów).  
Wyborna jada, rzadka sprężność w przemieszczaniu zapór; walka bardzo gorąca, z której wychodzi zwycięzcą pan baron Neuhaus.

**Wykaz**

nagród rozdzielonych na Wystawie rolniczej w Kościanie.

(Podług urzędowych protokołów).

**I. Konie.**

(Komisya do wyznaczenia nagród: p. M. Szczaniecki, przew. pp. T. Chłapowski, nadkuzny Kotze, Lossow, Raszewski, Topiński).

**a) Medal srebrny rządowy.**

1. Dominium Mchy (p. Karśnicki) za 18 koni własnego chowu.

**b) Medal srebrny Towarzystwa.**

1. Dom. Bielwo (p. Raszewski) za karą klacz,  
2. Bendlewo (p. Potocki) za gniadego ogiera.

**c) Medal brązowy.**

1. Dom. Nietążkwo (p. Lehmann) za ciemno-kasztanowatą klacz „Helene”,  
2. Dom. Lwówek (p. Łęcki) za kasztanowatą klacz półkrwi suffolkskiej,  
3. Dom. Smogorzewo (p. hr. Mycielski) za trzyletniego siwego ogiera,  
4. Dom. Granówko (p. Niezychowski) za siwego trakeneńskiego ogiera,  
5. Dom. Wojnieś (p. Wedemeyer) za ogiera percherona.

**d) List pochwalny.**

1. Dom. Starkowiec (p. Przyłuski) za gniadego ogiera, bułanego,  
2. Zaborowo (p. Rymarkiewicz) za dwuletniego ogiera bułanego,  
3. Dom. Wojnieś (p. Wedemeyer) za skarogniada żrebiec,  
4. Dom. Żelice (p. Paruszewski) za siwą klacz,  
5. Miedzochód (p. K. Szczaniecki) za kasztanowatą klacz,  
6. Łaszczyn (p. M. Szczaniecki) za siwą klacz,  
7. Szewce (p. hr. Raczcyński) za dwa muly.

**II. Bydło rogate.**

(Komisya do wyznaczenia nagród: p. L. Karśnicki, przew. pp. Stef. Chłapowski, Kuratowski, Kutznar, Nawacki, Sander, Unrug i Weitz).

**a) Medal srebrny.**

1. Dom. Czerwona wieś (p. M. Chłapowski) za bydło rasy górnej szwycyckiej,  
2. Dom. Kopaszewo (p. K. Chłapowski) także za bydło szwycyckie,  
3. Dom. Kossowo (p. B. Potworowski) za bydło holenderskie,  
4. Dom. Nietążkwo (p. Lehmann) za bydło holenderskie,  
5. Bendlewo (p. Potocki) za bydło krzyżowane z shorthornami,  
6. Dom. Głuchów (pani Jaraczewska) za bydło krzyżowane z shorthornami.

**b) Medal brązowy.**

1. Dom. Karzewo (pani Chłapowska) za bydło rasy z Bern,  
2. Gościeszyn (pani hr. A. Mielżyńska) za bydło holenderskie,  
3. Dom. Rombin (p. T. Chłapowski) za bydło szwycyckie,  
4. Rudki (p. Mańkowski) za bydło holenderskie,  
5. Klonówiec (p. Bitter) za bydło holenderskie,  
6. Oporowo (p. hr. M. Kwilecki) za bydło holenderskie,  
7. Wojnieś (p. Wedemeyer) za bydło holenderskie,  
8. Mchy (p. L. Karśnicki) za bydło krzyżowane szwajcarskie,  
9. Dom. Rudniki (p. Beyme) za bydło opasowe,  
10. Kościelec (p. Łęcki) za woły robocze,  
11. Wojnowice i Dakowy (p. hr. Raczcyński) za bydło holenderskie.

**c) List pochwalny.**

1. Dom. Kurza góra (p. Stef. Chłapowski) za bydło, tami,  
2. Łaszczyn (p. M. Szczaniecki) za krowy z cielętami,  
3. Melpin (p. W. Unrug) za bydło,  
4. Jarogiewicz (p. hr. Żółtowski) za krowę krajową z cielętami,  
5. Dom. Starkowiec (p. Przyłuski) za stadnika rasy shorthorn,  
6. Dom. Białcz (p. M. Żółtowski) za woły robocze,  
7. Gola (p. G. Potworowski) za bydło młode, ciane,  
8. Morownica (p. Dr. Niegolewski) za bydło młodociane,  
9. Bożejewice (pani Helena Potworowska) za woły tuczne,  
10. Dom. Dobrojewo (p. hr. St. Kwilecki) za bydło holenderskie,  
11. Dom. Izbnice (p. Henrici) za bydło holenderskie,  
12. Pjanowice (p. Kutznar) za bydło krzyżowane.

III. Owce.

(Komisja do wyznaczenia nagród: p. W. T. Zakrzewski, przewodniczący, pp. Delhaes, Karłowicz, Körte, Stanowski).

- Medal srebrny. 1. Dom. Turwia (p. T. Chłapowski). Medal brązowy. 1. Dom. Szoldry (p. Stan. Chłapowski), 2. Jeżewo (p. Pajzderski), 3. Psarskie (p. Raczynski). List pochwalny. 1. Dom. Gościeszyn (p. hr. Kwilecki?), 2. Chocieszewice (p. hr. T. Mycielski), 3. Góra (p. Węclowski). B. Owce chodowane na mięso. Medal srebrny. 1. Dom. Wrażczyn (p. Potocki). Medal brązowy. 1. Dom. Nietążkovo (p. Lehmann), 2. Skłodzowo (p. Brauer). List pochwalny. 1. Dom. Szczytniki (p. Szafaricki), 2. Owce tuczne. List pochwalny. 1. Dom. Szoldry (p. Stan. Chłapowski), 2. Szewce (p. Jablowski).

IV. Trzoda chłówna. V. Drobń wszelkiego rodzaju. VI. Psy i koty.

- (Komisja do wyznaczenia nagród: p. Rychłowski, przewod., pp. Mattner, hr. Stan. Poniński, Weitz). Medal brązowy. 1. Dom. Szoldry (p. Stan. Chłapowski) za chów trzody. Medal srebrny. 1. Dom. Dopiewiec (p. Masłowski) za wieprz utuczonego, 2. Kobelniki (p. hr. Fr. Kwilecki) za chów trzody, 3. Dobrojewo (p. hr. Stefan Kwilecki) za chów trzody. Medal brązowy. 1. Dom. Kokorzyn (p. Wł. T. Zakrzewski) za chów trzody, 2. Gościeszyn (pani A. hr. Mielżyńska) za tuczna maciore, 3. Nietążkovo (p. Lehmann) za chów trzody, 4. Oporowo (p. hr. M. Kwilecki) za prosięta, 5. Parsko (p. baron Gersdorff) za kieroza średniej rasy Yorkshire, 6. Rzeźnik Piotrowski za Stęszewa za tuczna wieprza. List pochwalny. 1. Dom. Witosław (p. Krüger) za tuczna maciore, 2. Kuraene (p. Sander) za dwie młode maciore, 3. Wojniś (p. Wedemeyer) za chów trzody, 4. Granówko (p. Nieżykowski) za ośm prosiąt. VII. Przemysłownictwo i jedwabnictwo. (Komisja do wyznaczenia nagród: p. Przyłuski, przewod., pp. Buczkowski, K. Krasiński). Medal srebrny. 1. P. Bińkowski, nauczyciel z Kościana, za matkę włoską i ule dzierzónowskie. Medal brązowy. 1. P. Buczkowski, nauczyciel z Konojadu, za kolekcją rozmaitych uli, 2. K. Szaniecki z Miedzochoda, za kolekcją rozmaitych uli itd. List pochwalny. 1. P. K. Krasiński z Karsowa za ul dzierzónowski, 2. p. Stirmir z Maciejowa za dwa okazy jedwabiu.

VIII. IX. Produkta gospodarcze i gospodarstwo pożyteczne przedmioty.

- (Komisja do wyznaczenia nagród: p. M. Chłapowski, przewod., pp. Krzyżtoporski, Lehmann, G. Potworowski). Medal brązowy. 1. P. Milch z Jerzyc pod Poznaniem za s tuczne mierzwy. Medal srebrny. 1. Dom. Włodziejewski (p. K. Nięgołowski) za rozmaite zboża i nasiona traw. Medal brązowy. 1. Dom. Kopaszew (p. K. Chłapowski) za ćwikłę i marchew, 2. Lwówek (p. Łęcki) za piwo, 3. Konojad (pani Plucińska) za rozmaite okazy pieczywa, masy, nalewki i wódki, 4. Dom. Miedzochoda (p. K. Szaniecki) za torf i kuchy, 5. Morownica (pani Nięgołowska) za konserwy, nalewki i chłodniki dla ludzi podczas żniw. List pochwalny. 1. Dom. Chocieszewice (p. hr. Mycielski) za pszenicę, 2. Bonikowo (p. St. Chłapowski) za jęczmień, 3. Bożejewice (pani Helena Potworowska) za ćwikłę, 4. Sokolowo (p. Skarżyński) za białą koniczyń, 5. Małe Zalesie (p. hr. Mycielski) za okazy lnu, 6. Kaczewo (pani Chłapowska) za trzcinę, 7. Szczydrowo (p. Pohl) za mączkę i młodzię, 8. Pp. Schottlaender i Rohr z Wrocławia za okazy maki i kuchów, 9. Ks. prabroszcz Golski z Kunowa za miód, 10. Pp. Mayer i Marum z Mogucy za reńskie wino, 11. Dom. Dęba (p. Swinarski) za piwo, 12. P. Kutzner z Gwinarski za wino krajowe. X. A. Ogrodnictwo. (Komisja do wyznaczenia nagród: p. hr. L. Mielżyński, przewod., pp. hr. Czarniecki, T. Stablewski). Medal brązowy. 1. Dom. Zakrzewo (p. hr. Węsierski). Medal srebrny. 1. P. Denizot z Gorzykowa. Medal brązowy. 1. Jan Nowaczyk z Niechanowa, 2. Dom. Jeżewo (p. Pajzderski). List pochwalny. 1. Pan Wyszalkowski z Kopaszewa, 2. Dom. Morownica (p. dr. Nięgołowski), 3. Kusowo, 4. Bendlewo (p. Potocki). X. B. Lesnictwo. (Komisja do wyznaczenia nagród: p. Nowicki, przewod., pp. Pajzderski, Rivoli, Rost). Medal srebrny. 1. Dom. Kurnik (p. hr. Działowski) za ogólną wystawę wysadków itd. Medal brązowy. 1. Pan A. Nowicki z Żabna za kolekcję nasion itd., 2. p. Godziński z Kurnika za siewniki do szkółek i zagaję własnego pomysłu. List pochwalny. 1. Pan hr. Mycielski z Smogorzewa za kolekcję rogów jelenich, 2. Dom. Żabno (p. Zakrzewski) za szkółki lesne i węgiel drzewny, 3. Dom. Włodziejewski (p. Nięgołowski) za sztuczne wyroby z kory drzewnej itd. i za jodły.

XI. Maszyny i narzędzia rolnicze.

- (Komisja do wyznaczenia nagród: p. B. Potworowski, przewod., pp. Goeppner, hr. M. Kwilecki, Mańkowski, Malinowski, radca rej. Wernecki). Medal srebrny. 1. P. Clayton et Shuttleworth z Lincoln (Moritz i Joseph Friedlaender z Wrocławia) za lokomobile i młocznarę, 2. p. H. F. Eckert z Berlina za wozy nowej konstrukcji i różne maszyny rolnicze, 3. p. H. Cegielski z Poznania za różne maszyny rolnicze. Medal brązowy. 1. Pan Sally Cohnfeld z Bydgoszczy za różne maszyny rolnicze, 2. p. H. Jacob z Bojanowa za maszyny do czyszczenia zboża, 3. p. Henryk Friedlaender z Raciborza za siewczarnię nowej konstrukcji, 4. p. A. Graff ze Śmigła za plugi czterosiłowe do przyorywania siewu, 5. p. Herrmann Stock z Czempinla za aparat górnolniczy nowej konstrukcji, 6. p. Wyszalkowski z Kopaszewa za plug do zdejmowania darni własnej konstrukcji. List pochwalny. 1. Pan Ciesielski z Chwałkowa za plugi i radła, 2. p. G. Spiller z Leszna za różne maszyny, 3. p. Kaczorowski z Wrześni za plugi i zgębiacz, 4. p. A. Haase ze Śmigła za parownik do kartofli, 5. p. A. Klinger z Stolpen za młocznarę kolejną z mazurem i mylnikiem, 6. p. Taatz z Halli za różne maszyny.

XII. Naczynia i sprzęty gospodarskie, wyroby rzemieślnicze i rolnicze.

- (Komisja do wyznaczenia nagród: p. Zawadzki, przewod., pp. Biękowski, A. Krzyżanowski). Medal srebrny. 1. Pan J. Bogdański, ślusarz z Poznania, 2. p. L. Sokółowski, bednarz z Poznania, 3. p. J. Skóracki, szewc z Poznania. Medal brązowy. 1. Pan Machowicz, powoźnik ze Śmigła, 2. p. H. Ziegler, mosiężnik z Leszna, 3. p. R. Lonhard, siodlarz z Leszna, 4. p. J. Dabiński, rymarz z Gostynia, 5. p. E. Mathews z Poznania za kwiaty sztuczne, 6. pp. Kiliński i Sp. z Poznania. List pochwalny. 1. Pan M. Lehmann z Kościana za wyroby żelazne, 2. p. J. Kandler, puszkarz z Leszna, 3. p. S. Goldberger, puszkarz z Wrocławia, 4. p. Meyer z Wrocławia za instrumenta chirurgiczne, 5. p. K. Zügehoer z Leszna, za wyroby z mosiężni nowego srebra, 6. p. A. Stachowiak z Kościana za szkatułkę żelazną do pieniędzy, 7. p. R. Rutsch ze Sprotawy za podkowy, 8. p. A. Stark, złotnik z Poznania, 9. p. J. Dabiński, rymarz z Gostynia, 10. p. W. Berkowski, szewc z Kościana, 11. p. A. Otto, powoźnik z Kościana, 12. p. N. Hamburger z Kościana za wańtuchy i miechy. XIII. Przemysł różniczo-techniczny. (Komisja do wyznaczenia nagród: p. Stan. Chłapowski, przewod., pp. A. Krzyżanowski, Wernecki). Medal srebrny. 1. Dom. Morownica (p. dr. Nięgołowski) za wyroby ceglarskie, 2. p. dr. Szafarkiewicz z Poznania za wyroby garncarskie. Medal brązowy. 1. Pan Urbanowski z Poznania za prace inżynierskie, 2. p. Bierkowski za prace drenarskie, 3. p. N. Frey z Ścinawy za wyroby garncarskie, 4. Dom. Kopaszew (p. K. Chłapowski) za wyroby ceglarskie. List pochwalny. 1. Pan M. M. Herzfeld z Grodziska za glazurowanie pokrycia dachów, 2. p. Kowalczyk z Wrocławia za wyroby ceglarskie, 3. Dom. Białcz (p. M. Żółtowski) za wyroby ceglarskie, 4. p. Wyszalkowski z Kopaszewa za plany i rysunki drenarskie. (Dokończenie nastąpi.)

WIADOMOŚCI MIEJSKOWE I POTOCZNE.

\* Poznań, 21 maja. Ulica Chwaliszewska ma być inaczej uregulowana. Jak wiadomo, łączy się na Chwaliszewskiej komunikacja trzech wjazdów: bramą Bydgoską, Warszawską i Kaliską mianowicie w czasie podniesienia się wody w Węrcie. Ze w ten sposób komunikacja przez Chwaliszew jest najżywiejszą, jasną jest rzeczą; w miesiącu styczniu r. 7600 wozów ulicę przebywało. Dla tak znacznej komunikacji ulica jest za wąska, nado ma za głębokie rynsztoki, w które często przy wyjmianiu niejednego wozu wpadnie i czasami się przewróci szczególnie przy ślizgawicy w zimie. Otóż temu złemu postanowiono zapobiedz przez wyniesienie rynsztoków i założenie ryn granitowych. Koszta uregulowania w mowie będącej ulicy obliczono na 2900 talarów; pokryte zaś być one mają z prowincjonalnego funduszu na żwirówki.

\* Jak się dowiaduje Gaz. Tor. czynności przygotowawcze celem ukonstytuowania Towarzystwa Pomocy dla Dzieciąt żywo postępują. Pan dr. Rakowicz odebrał już zupełne lub częściowe sprawozdania z 17 powiatów. Dotychczasowa liczba zgłaszających się na członków wynosi 183 osób; deklarowana składka roczna 313 tal. 20 sgr.; złożono już pieniędzy 287 tal. 21 sgr., które deponowane są w kasie Pożyczkowego Towarzystwa w Toruniu. Z powiatów W. Ks. Poznańskiego największą liczbę członków dostawił przedwzrostkiem powiat olandowski, gdzie z wielką gorliwością wzięto się do rozpowszechnienia idei towarzystwa nawet pomiędzy uboższymi warstwami, po nim węgrowski; z powiatów Prus powiaty malborski i grudziądzki nadesłali, jak dotąd, najwyższą sumę składek. Deklarowane składki osób pojedynczych, wedle wyraźnego życzenia założyli Towarzystwa, nie są wysokie, przeciętnie u osób średnio zamożnych 1-2 tal. rocznie; minimalne składki rocznie wynoszą 5 do 10 sgr.; najwyższą deklarowaną składką osoby pojedynczej tal. 18 rocznie; kilkanaście osób deklarowało 4-10 tal. rocznie. O wsparcie zgłoszono się już dla 3 dziecąt uczących się. Byt Towarzystwa jest przeto najzupełniej zapewniony; ostateczne ukonstytuowanie się nastąpi w pierwszych tygodniach czerwca.

\* Lubo w wykazie uczestników wystawy kościadzińskiej, nagrodą uwiecznionych, wymieniona już jest firma pana A. Staraka, złotnika i jublera tutejszego, to jednak pozwolimy sobie wspomnieć tu o niej jeszcze szczegółowo. Firma ta wystawiła w Kościanie między wieli innymi przedmiotami, misternie wykonanymi, dwa pierścienie, smaragdowy i brylantowy, dalej piękną toaletkę z polisańdrowego drewna surowego, na której przymocowana płyta srebrna, oprawiona turkusami i małymi drogiemi kamieniami; około samka jej zaś znajduje się koronka z małych jak mak diamentów. Oby stów te kilka ściągnęło rzeszoną firmie liczną klientelę a właściciela jej pobudziły do wytrwania i coraz większego udoskonalania się w swym zawodzie.

\* Zwracamy uwagę na zamieszczone w inseratach ogłoszenie dra Rakowicza o elewarkach gospodarczych.

\* Za przykładem gimnazjum św. Maryi Magdaleny idą i inne tutejsze zakłady naukowe. W przyszłym tygodniu odbyć się mają majówki protestanckiego gimnazjum Fryderyka Wilhelma i miejskiej szkoły średniej.

\* Dnia 19 bm. toczyła się pomiędzy innemi przedtutejszym sądem przysięgłych sprawa przeciwko chłopcu Wojciechowi Bizanowskiemu z Żernik o zbrodnię przeciwko moralności. Osoba, z którą się oskarżony miał dopuścić czynu karnego, była dziewczynką dawniejszego jego chlebodawcy około 4 lat wieku liczącą. Posiedzenie odbyło się z wykluczeniem publiczności. Oskarżony przyznał się do winy i w skutek tego skazała go deputacja sądowna bez przysięgłych na najniższy prawem przepisaną karę, to jest na dwuletnie więzienie w domu karnym.

\* Na fundusz budowy teatru narodowego w Poznaniu otrzymaliśmy od p. dra Karola Libelta 505 guld. austr. i dwa następujące, do Szanownego Prezesa polskiego Koła poselskiego wystosowane listy:

Czcigodny Obywatelu! Powodowani chęcią przyłożenia i ztąd cegiełki do budowy gmachu, mającego stanąć jako jedna strażnica więcej języka i ducha polskiego, urządziliśmy 9 kw. etnia 1870 r. w Tarnopolu koncert, z którego cały czysty dochód był przeznaczony na budowę podobnego teatru w Poznaniu. Dochód ten wynosi według sprawdzonego rachunku 404 zł. 85 cent. a w. Nie posiadając właściwego adresu do odestania tych pieniędzy, ufnij w Twoją gotowość przyjęcia pośrednictwa, gdzie chodzi o poparcie narodowej sprawy, ośmielamy się przesać niniejszemu na Twoje czcigodne ręce powyższą kwotę w zaokrąglonej sumie 405 zlaw. banknotami do łaskawego dalszego zarządzenia. Racz przyjąć przy tej sposobności, zaeny mego, i od uniżenie podpisanego komitetu rzeczonego koncertu wyrazy powszechnej czci i wysokiego poważania. Tarnopol, dnia 22 kwietnia 1870. Franciszek Osinski C. Latinek. Leon Koźmiński. Ludwik Goltental. Zygmunt Świejkowski. Klemens Zawicki. Dr. Henryk Mat (?). Ks. Cyrill Jahmer. Anna i Z. Richtmann.

Do Czcigodnego Obywatela Dra Karola Libelta. Drugie pismo brzmi: Lwów, 14 kwietnia 1870. Wielmożny Mości Dobrodziej! Wydział kasyna mieszczańskiego lwowskiego poczytuje sobie za zaszczyt przesłać niniejszemu na ręce Wielmożnego Pana zbierającą z dobrowlnych datków i przeznaczoną na budowę tea-

tru polskiego w Poznaniu kwotę 100 zlr. wal. austr. i upraszać o łaskawe pokwitowanie odebrania.

Cześć i poważanie. Fr. Bałutowski Karól Antoni Komerski gospodarz. Wielmożnemu Karolowi Libeltowi posłowni na sejm pruski w Poznaniu.

W skutek powyższej składki rodziców naszych z Galicji, zawstydających pod względem oświaty obywateli W. Księstwa i Prus Zachodnich, suma składek na rzecz teatru naznażonego wynosi obecnie 4052 tal. 22 sgr. 4 fa., 1917 zlr., 200 fr., 207 rubli, 2 dukaty i trz. akcje Tellusa na 600 tal.

\* Kalendarz. Jutro, w niedzielę, dnia 23 maja, Heleny królowy; w kalendarzu słowiańskim Wisława. Wschód słońca o godzinie 4 minut 2, zachód o godzinie 7 minut 52. Ostatnia kwadra księżycą 23 maja po 11 godzinie przed południem.

Dnia 22 maja 1412 Zygmunt król węgierski sędzią polubowym w sprawie Polaków z Krzywczakami. — 1689 założenie w Krakowie kościoła św. Anny. — 1762 śmierć hetmana Michała Radziwiła. — 1831 bitwa w Bielsku. — 1833 powieszenie w Józefowie emisaryusza Karczewskiego.

Podjęte, w poniedziałek dnia 23 maja, Dezyderego o biskupa; w kalendarzu słowiańskim Budziwoja. Wschód słońca o godzinie 4 minut 1; zachód o godzinie 7 minut 53. Dnia 23 maja 1404 traktat w Raciążu z Krzywczakami. — 1410 śmierć Przemysława księcia cieszyńskiego. — 1454 wjazd Kazimierza Jagiellończyka do Torunia. — 1588 porzeż Stefana Patorego. — 1764 uroczysta gwarancja granic Polski przez Moskwę. — 1791 Fryderyk II chwali konstytucję 3 maja. — 1831 bitwa pod Hajnowszczyzną.

Ostatni poszyt Revue des deux Mondes z dnia 15 bm. zawiera ciekawą rozprawę księcia Alberta de Broglie o Tajnej dyplomacji Ludwika XV. Autor, broniąc zięcia Leszczyńskiego na tronie francuskim, od zarzutów, aby kiedykolwiek był zapomniał o Polsce, skreśla na podstawie dokumentów rodzinnych i papierów ministerstwa spraw zagranicznych francuskiego, dwuletnie dzieje ambasady w Polsce swego przodka generała ks. Broglie od r. 1752 do 1754. Zadaniem ambasadora było pracować potajemnie i ostrożnie nad utworzeniem stonniatwa francuskiego w Polsce i nad utworzeniem drogi do tronu polskiego, po śmierci Augusta III, księcia de Conti, stryjeczemu wnukowi współzawodnika Augusta II. Ciekawa niezmiernie, odśladająca mnożstwo nieznanych szczegółów praca ks. de Broglie, jest, jak się zdaje początkiem tylko i wstępem obszerniejszego studjum, mającego za przedmiot dzieje Polski w końcu panowania Augusta III a w pierwszych latach Stanisława Augusta.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

\* Ostatni poszyt Revue des deux Mondes z dnia 15 bm. zawiera ciekawą rozprawę księcia Alberta de Broglie o Tajnej dyplomacji Ludwika XV. Autor, broniąc zięcia Leszczyńskiego na tronie francuskim, od zarzutów, aby kiedykolwiek był zapomniał o Polsce, skreśla na podstawie dokumentów rodzinnych i papierów ministerstwa spraw zagranicznych francuskiego, dwuletnie dzieje ambasady w Polsce swego przodka generała ks. Broglie od r. 1752 do 1754. Zadaniem ambasadora było pracować potajemnie i ostrożnie nad utworzeniem stonniatwa francuskiego w Polsce i nad utworzeniem drogi do tronu polskiego, po śmierci Augusta III, księcia de Conti, stryjeczemu wnukowi współzawodnika Augusta II. Ciekawa niezmiernie, odśladająca mnożstwo nieznanych szczegółów praca ks. de Broglie, jest, jak się zdaje początkiem tylko i wstępem obszerniejszego studjum, mającego za przedmiot dzieje Polski w końcu panowania Augusta III a w pierwszych latach Stanisława Augusta.

WIADOMOŚCI MIEJSKOWE I POTOCZNE.

\* Poznań, 21 maja. Ulica Chwaliszewska ma być inaczej uregulowana. Jak wiadomo, łączy się na Chwaliszewskiej komunikacja trzech wjazdów: bramą Bydgoską, Warszawską i Kaliską mianowicie w czasie podniesienia się wody w Węrcie. Ze w ten sposób komunikacja przez Chwaliszew jest najżywiejszą, jasną jest rzeczą; w miesiącu styczniu r. 7600 wozów ulicę przebywało. Dla tak znacznej komunikacji ulica jest za wąska, nado ma za głębokie rynsztoki, w które często przy wyjmianiu niejednego wozu wpadnie i czasami się przewróci szczególnie przy ślizgawicy w zimie. Otóż temu złemu postanowiono zapobiedz przez wyniesienie rynsztoków i założenie ryn granitowych. Koszta uregulowania w mowie będącej ulicy obliczono na 2900 talarów; pokryte zaś być one mają z prowincjonalnego funduszu na żwirówki.

WIADOMOŚCI MIEJSKOWE I POTOCZNE.

\* Poznań, 21 maja. Ulica Chwaliszewska ma być inaczej uregulowana. Jak wiadomo, łączy się na Chwaliszewskiej komunikacja trzech wjazdów: bramą Bydgoską, Warszawską i Kaliską mianowicie w czasie podniesienia się wody w Węrcie. Ze w ten sposób komunikacja przez Chwaliszew jest najżywiejszą, jasną jest rzeczą; w miesiącu styczniu r. 7600 wozów ulicę przebywało. Dla tak znacznej komunikacji ulica jest za wąska, nado ma za głębokie rynsztoki, w które często przy wyjmianiu niejednego wozu wpadnie i czasami się przewróci szczególnie przy ślizgawicy w zimie. Otóż temu złemu postanowiono zapobiedz przez wyniesienie rynsztoków i założenie ryn granitowych. Koszta uregulowania w mowie będącej ulicy obliczono na 2900 talarów; pokryte zaś być one mają z prowincjonalnego funduszu na żwirówki.

WIADOMOŚCI MIEJSKOWE I POTOCZNE.

\* Poznań, 21 maja. Ulica Chwaliszewska ma być inaczej uregulowana. Jak wiadomo, łączy się na Chwaliszewskiej komunikacja trzech wjazdów: bramą Bydgoską, Warszawską i Kaliską mianowicie w czasie podniesienia się wody w Węrcie. Ze w ten sposób komunikacja przez Chwaliszew jest najżywiejszą, jasną jest rzeczą; w miesiącu styczniu r. 7600 wozów ulicę przebywało. Dla tak znacznej komunikacji ulica jest za wąska, nado ma za głębokie rynsztoki, w które często przy wyjmianiu niejednego wozu wpadnie i czasami się przewróci szczególnie przy ślizgawicy w zimie. Otóż temu złemu postanowiono zapobiedz przez wyniesienie rynsztoków i założenie ryn granitowych. Koszta uregulowania w mowie będącej ulicy obliczono na 2900 talarów; pokryte zaś być one mają z prowincjonalnego funduszu na żwirówki.

WIADOMOŚCI MIEJSKOWE I POTOCZNE.

\* Poznań, 21 maja. Ulica Chwaliszewska ma być inaczej uregulowana. Jak wiadomo, łączy się na Chwaliszewskiej komunikacja trzech wjazdów: bramą Bydgoską, Warszawską i Kaliską mianowicie w czasie podniesienia się wody w Węrcie. Ze w ten sposób komunikacja przez Chwaliszew jest najżywiejszą, jasną jest rzeczą; w miesiącu styczniu r. 7600 wozów ulicę przebywało. Dla tak znacznej komunikacji ulica jest za wąska, nado ma za głębokie rynsztoki, w które często przy wyjmianiu niejednego wozu wpadnie i czasami się przewróci szczególnie przy ślizgawicy w zimie. Otóż temu złemu postanowiono zapobiedz przez wyniesienie rynsztoków i założenie ryn granitowych. Koszta uregulowania w mowie będącej ulicy obliczono na 2900 talarów; pokryte zaś być one mają z prowincjonalnego funduszu na żwirówki.

WIADOMOŚCI MIEJSKOWE I POTOCZNE.

\* Poznań, 21 maja. Ulica Chwaliszewska ma być inaczej uregulowana. Jak wiadomo, łączy się na Chwaliszewskiej komunikacja trzech wjazdów: bramą Bydgoską, Warszawską i Kaliską mianowicie w czasie podniesienia się wody w Węrcie. Ze w ten sposób komunikacja przez Chwaliszew jest najżywiejszą, jasną jest rzeczą; w miesiącu styczniu r. 7600 wozów ulicę przebywało. Dla tak znacznej komunikacji ulica jest za wąska, nado ma za głębokie rynsztoki, w które często przy wyjmianiu niejednego wozu wpadnie i czasami się przewróci szczególnie przy ślizgawicy w zimie. Otóż temu złemu postanowiono zapobiedz przez wyniesienie rynsztoków i założenie ryn granitowych. Koszta uregulowania w mowie będącej ulicy obliczono na 2900 talarów; pokryte zaś być one mają z prowincjonalnego funduszu na żwirówki.

WIADOMOŚCI MIEJSKOWE I POTOCZNE.

\* Poznań, 21 maja. Ulica Chwaliszewska ma być inaczej uregulowana. Jak wiadomo, łączy się na Chwaliszewskiej komunikacja trzech wjazdów: bramą Bydgoską, Warszawską i Kaliską mianowicie w czasie podniesienia się wody w Węrcie. Ze w ten sposób komunikacja przez Chwaliszew jest najżywiejszą, jasną jest rzeczą; w miesiącu styczniu r. 7600 wozów ulicę przebywało. Dla tak znacznej komunikacji ulica jest za wąska, nado ma za głębokie rynsztoki, w które często przy wyjmianiu niejednego wozu wpadnie i czasami się przewróci szczególnie przy ślizgawicy w zimie. Otóż temu złemu postanowiono zapobiedz przez wyniesienie rynsztoków i założenie ryn granitowych. Koszta uregulowania w mowie będącej ulicy obliczono na 2900 talarów; pokryte zaś być one mają z prowincjonalnego funduszu na żwirówki.

Losy kredytowe z r. 1858 88 1/2 plac. Losy z r. 1860 (5 1/2%) 78 1/2 plac. Losy z r. 1864 (4 1/2%) 65 placono. Pożycz. w srebr. z r. 1864 (5 1/2%) — placono. Rosyjska pożyczka prem. z r. 1864 (5 1/2%) 113 1/2 — 3/4 placono. Rosyjsk-polak-oblig. skarb. (4 1/2%) 70 1/2 plac. Polsk. certif. Lit. A. po 300 zlp. (5 1/2%) 91 1/2 plac. do części 100 zlp. (4 1/2%) 99 plac. Polskie listy zast. 3 em. w rs. (4 1/2%) 68 1/2 plac. Listy likw. 56 1/2 plac. Włosk. pożycz. (5 1/2%) 57 1/2 plac. Rumuńska pożycz. (8 1/2%) 94 1/2 placono. Rumuński oblig. kolej. (7 1/2%) 69 1/2 — 9/10 plac. Turcka pożyczka 49 1/2 — 1/2 — 3/4 plac. Amerck. pożyczka (6 1/2%) 96 plac. Akcja kolei żelaz. Kol. mind. (27 1/2%) placono. Gal-Nar. Ludwik 95 placono. Austr. Franc. 218 — 1/2 placono. Warsz-wiedeńsk. 57 1/2 placono. Banki itd. Austrackie kredyt. mob. 150 i 1/4 placono. Pozn. prowincyon. 103 żąd. Śląsk. stow. bank. (4 1/2%) 122 1/2 żądano. Certyf. hip. Hübnera (4 1/2%) 98 plac. Hansem. (4 1/2%) 94 plac. Heukel (4 1/2%) — 1/2 placono. — żąd. Meining. (4 1/2%) — plac.

Kurs gotówki i pap. pien. Frdr. pruskie 113 1/2 plac. ldr. 111 1/2 żąd., suweryny 6 3/4 plac, nap. 5 1/2 plac, półimper. 5 1/7 plac, doll. 1 1/2 plac. Złota w sztabach funt celny 46 1/2 plac. Srebra funt celny 29 3/4 plac. Zagraniczne banki. 99 1/2 żądano. Austr.-banki 82 1/2 placono. Rosyjsk. banki. 74 1/2 plac. — Dyskonto bankowe 4.

Pszenica: 2100 funt. w miejscu 59—69 tal. wedle jakości żąd.; 2000 funt. na maj i maj-czerwiec 63 1/2 — 64 1/2, czerw. lip. 64 — 1/2, lipiec sierp. 64 1/2 — 65 1/2 tal. plac. Żyto: 2000 funt. w miejscu — tal. poślednie polskie 48 1/2 — 49 1/2, średnie polskie 49 — 3/4, 78—79 funt. 49 1/2 — 50 1/2 tal. plac. na maj i maj-czerwiec 49 1/2, czerw.-lipiec 49 1/2 — 50 1/2, lip.-sierp. 49 1/2 — 50 tal. placono. Jęczmień: 1750 funt. mały i wielki 36—45 tal. wedle jakości żąd. Owies: 1200 funt. w miejscu 24—29 1/2 tal. wedle jakości żąd.; pośl. wschodnio-pruski 24 1/2 — 25 1/4, pomorski 23 — 1/4 tal. plac. na maj i maj-czerwiec 26 1/2 — 27 1/2 plac. i żąd., czerw. lip. 26 1/2 — 27 1/2 tal. placono. Groch: 2250 funt. do gotow. 53—57 tal. na paszę 46—52 tal. Rzep: 1800 funt. — tal. Rzepik: — tal. Olej rzepiowy: 100 funt. w miejscu 15 1/2 — 16 1/2 tal. na maj 15 — 1/2, maj-czerwiec 14 1/2 placono, czerw.-lip. 13 1/2 tal. żądano. Olej lniany: 100 funt. w miejscu 12 tal. żądano. Olej skalny w miejscu 7 1/2 tal. plac. na maj i maj-czerwiec 7 1/2 tal. placono. Okowita: 8000%. Trallesa w miejscu bez beczi 16 1/2 — 17 1/2 tal. pl.; na maj 16 1/2, żąd., maj-czerwiec 16 1/2 — 17 1/2, czerw.-lipiec i lipiec-sierp. 16 1/2 — 17 1/2, sierp.-wrzes. 16 1/2 — 17 1/2 tal. plac.

Giełda wrocławska, 20 maja.

Żyto: 2000 funt. ceny mało zmienione; na maj i maj-czerwiec 45 1/2, czerw.-lipiec 46 1/2, lipiec-sierp. 47 1/2 — 48 1/2 tal. pl. i żąd. Pszenica: na maj 65 tal. żądano. Jęczmień: na maj 44 tal. żąd. Owies: na maj 45 1/2 tal. żąd. Olej rzepiowy: ceny mało zmienione; w miejscu 14 1/2 tal. żąd., na maj 14, maj-czerwiec 13 1/2, wrzes.-paźd. 13 tal. pl. Okowita: bez handlu; w miejscu 15 1/2, żąd., 15 1/2, pl. na maj, maj-czerwiec i czerw.-lipiec 15 1/2, pl., lipiec-sierpień 16 tal. pl. i żąd., sier.-wrzes. 16 1/2 tal. pl.

	Na targu:	piękna	średnia	poślednia
		sgr.	sgr.	sgr.
Pszenica biała		80—82	76	65—70
" żółta		78—78	75	65—71
Żyto		58—59	57	55—56
Jęczmień		46—47	45	42—44
Owies		33—34	32	30—31
Groch		56—60	53	46—50

Giełda sześcialska, 20 maja.

Pszenica: na maj i czerw.-lipiec 67 1/2 tal. Żyto: na maj i czerw.-lipiec 48 1/2, lipiec-sierpień 49 tal. Olej rzepiowy: na maj 14 1/2, wrzes.-paźd. 13 tal. pl. Okowita: w miejscu, na maj i maj-czerwiec 15 1/2, czerw.-lipiec 16 talarów.

Przełgąd przybywających i odchodzących poczt w Poznaniu.

Przybywające poczt.			Odchodzące poczt.		
Z	godz.	poczta	Do	godz.	poczta
Trzemeszna	3 55	rano	Karłowice	6	rano
Wrześni	3 55	—	Skwierzyn	6 45	—
Wągrowca	4	—	Dąbrówk.	7	—
Krotoszyna	4 5	—	Pleszewa	7 20	—
Skwierzyn	7 15	—	Wągrowca	8	—
Obornik	8 30	—	Gniezna	8 30	—
Ostrowo	8 50	—	Kurnika	8 30	—
Cylichowy	9	—	Strzałkowa	12 15	poł.
Gniezna	2 55	po	Gniezna	1 15	—
Strzałkowa (Słupcy)	3	poł.	Obornik	6	wie-
Karłowice	6 45	wie-	Skwierzyn	8	czor
Gniezna	6 55	czor	Krotoszyna	8 25	—
Kurnika	6 55	—	Cylichowy	8 25	—
Dąbrówk.	7	—	Ostrowo	9 40	—
Wągrowca	7 5	—	Wągrowca	11 20	—
Pleszewa	8 15	—	Trzemeszna	11 45	—
Skwierzyn	9 35	—	Wrześni	11 45	—

Nadesłano.

Wszystkich chorych wyleczenie bez lekarstwa i kosztów.

Biogo skutkująca Revalesciere du Barry.

Nędza, oszustwo, wydatki ogromne za bezskuteczne lekarstwa skutkujące teraz usuniete zostały przez użycie Revalesciere du Barry. Nadal nikt nie będzie już mógł powatpiwać o biologiczne wartości Revalesciere du Barry, odkąd do 70,000 poczwat lekarskich i nielkarskich dodać możemy dzisiaj wzięczone bioglosławieństwo i szczęśliwą kuracją Jego Świątobliwosci Papieża po dwudziestoletnim bezskutecznym użyciu w lekarstwu Rzym, dnia 21 lipca 1866. Zdrowie Papieża jest wyborne, mianowicie odkąd wstrzym

Spóźnione. Kochany ojciec mój s. p. Kazimierz Merdas...

Substacya konieczna nieruchomości do Urbanika należącej w Nowim Dębnie...

Prośba! Panie, zajmujące się samą gospodarstwem kłobocem wiejskim...

Dnia 30 b. m. o godzinie 3 z południa odbędzie się w Obornikach...

Admin. Dzien. Pozn. przyjmuje przedpłatę w ilości 20 sgr.

Gdy się było młodym. Wspomnienia z podróży po szerokim świecie przez J. Gordona.

Ogłoszenie przedpłaty na Pisma Ewarysta Estkowskiego dla dzieci i młodzieży...

Północno-niemieckie wojskowe pedagogium. Berlin, Schoenhauer Allee 27.

Poszukuje się od 1 lipca r. b. bona francuska do 6 letniej dziewczynki...

Zgłosić się można do Krzekotowic p. Pempowem. Une jeune demoiselle, de la suisse française...

Subjekt handlowy, obznajmiony dokładnie z handlem szkła i porcelany...

Aukcyja. Z polecenia król. sądu powiatowego sprzedawca będzie publicznie w poniedziałek...

Stanisław Andrzejewski, majster mularski. Eleganckie parasoliki i En tout cas jako też wielki skład pończoch...

5 tal. nagrody. Zapewniam temu, co mi wskaże dokładnie i pewno obecne miejsce pobytu mego Edwarða Winnenberga...

Powróciłem z podróży. Mallachow jun., prakt. dentysta. Wielka Rycerska ul. 10.

Dnia 18 m. b. zginął mi nowy zupełnie granatowy surdut wierzchni (Ueberzieher), który na dworcu w Kościanie...

Losy budowy stutt. tumu po 12 sgr. Ciągnięcie dn. 1 czerwca 1870. 15,000 wygr. z 70,000 guldenami poleca L. Oppenheim jr., Brunświk.

Dnia 6 lipca rozpoczyna się pierwsza klasa król. pruskiej 142 loteryi państw. Do niej sprzedaje i rozsyła losy:

Najnowsze wielkie przez państwo gwarantowane losowanie kapitałów dn. 9 i 10 czerwca. Obejmuje 29,000 wygranych z wygranymi głównymi tal. 100,000, 60,000, 40,000, 20,000, 15,000, 10,000, 8,000, 6,000, 5,000, 4,000, 3,000, 2,000, 1,500, 1,000, 500, 400, 300, 200, 100 itd. względem których warunek zapadne decyzya.

J. Rosenberg, w Hamburgu. Wygrane wypłacają się w gotówce we wszystkich miastach Niemiec...

158 frank. loterya miejska potwierdzona przez rząd król. pruski. Wygrane florenów 200,000, 100,000, 50,000.

J. Blum, kolektora głównego w Frankfurcie n. Menem. Losy loteryjne 1/4, 1/8 tal. (oryginalne), 1/8, 3 tal. 1/16, 4 tal. 1/32, 2 tal. 1/64, 1 tal. rozsyła L. G. Ozanski, Berlin Jannowitzbrücke No. 2.

Stuttg. losy bud. tumu po 12 sgr. Ciągnięcie dnia 1 czerwca. 15,000 wygr. pien. z 70,000 gul. poleca Adolf Marcus, Brunświk.

Polecam się łaskawym względem Wysokiej Szlachty i Szanownych Obywateli, jako przyjmując wszystkie roboty mularskie...

Ottón Dawczyński, Dentysta. Wrocławska ul. 25 (Hôtel de Saxe).

J. Jewasiński, fabrykant pojazdów, Wielkie Garbary 5. Eleganckie wołanty, karetki, plauwagi na dwie i cztery osoby są tania do sprzedania...

Nici maszynowe, Jedwab maszynowy, Estramadurę, Vigogne, Szkarpetki, Pończochy. poleca jak najtaniej M. Zadek młod., 4 ul. Nowa 4 obok Bazaru.

Drelich na wańtuchy i płótno na wańtuchy do 60 funt. ciężki od 5 tal., gotowe wańtuchy w każdym gatunku i każdej wagi od 1 tal. jako też mlechy do zboża ze szwem i bez szwu od 10 sgr. począwszy poleca handel płótna Salom. Beck, Rynek 89.

Pierwszy wiedeński i pragski bazar trzewików i butów S. Tucholskiego, Wilhelmowska ul. 10.

Zaskawym panom donoszę, iż osuche miodo mam w wielkim zapasie 7 funt. za jeden tal., szare a 1 funt. 2 1/2 sgr., mączkę a 1 funt 4 sgr., modre w najlepszym gatunku poleca [3511]. H. Stróżyński.

Madonny Rafaela. Pod tytułem powyższym wyszło co dopiero nakładem moim ilustrowane dzieło ozdobne, które zajęcia sztuki młującej i wykształconej publiczności w wysokim może stopniu na siebie wróci.

J. Lissner, księgiarnia i handel artystyczny. Hamburg. ameryk. akc. Tow. żegluga pakietowej. Bezpośrednia pocztowa żegluga parowa pomiędzy Hamburgiem a Nowym Jorkiem...

Stuttg. losy bud. tumu po 12 sgr. Ciągnięcie dnia 1 czerwca. 15,000 wygr. pien. z 70,000 gul. poleca Adolf Marcus, Brunświk.

Polecam się łaskawym względem Wysokiej Szlachty i Szanownych Obywateli, jako przyjmując wszystkie roboty mularskie...

Szanownej Publiczności donoszę, iż od dnia dzisiejszego palę kawę Mocca i sprzedaję funt po 13 sgr. przeto proszę, aby amatorowie kawy dobrać swym odbiorem mnie za szczytlicznie raczyli. H. Stróżyński, Wodna ulica No. 1.

Paryżkie gorsety i krynoliny poleca S. Tucholski, Wilhelmowska ul. 10.

Francuskie cięż. chustki koronkowe i rotundy Woale ślubne Koronki do parasolek Nowości w bluskach, półkoszulcach i czepeczkach, jako też we wszystkich towarach białych poleca jak najtaniej Max Heymann, dawniej Z. Zadek i Sp., 5. Nowa ul. 5.

Na porę wiosenną 1870 poleca Francuskie szale, Himalaya i Lama Chale, Płaszczki i okrycia, Płaszczki od deszczu, Paletoty aksaminne, Jedwabne paletociki, Gotowe suknie, Gotowe kostiumy, Halki, kabaciki itd.

Jedwabie, czarne (pół gwarancyą), jasne w najnowszych kolorach, Materye na suknie, od pojedynczych do najwykwintniejszych gatunków. Deszczochrony, Parasolki, En-tout-cas. Największy wybór. Najtańsze ceny. Poznań, Rynek 63. [3073] Robert Schmidt, (dawniej Antoni Schmidt)

Do srurowadzenia przez każdą księgiarnia i handel artystyczny: Madonny Rafaela. Pod tytułem powyższym wyszło co dopiero nakładem moim ilustrowane dzieło ozdobne...

J. Lissner, księgiarnia i handel artystyczny. Hamburg. ameryk. akc. Tow. żegluga pakietowej. Bezpośrednia pocztowa żegluga parowa pomiędzy Hamburgiem a Nowym Jorkiem...

Stuttg. losy bud. tumu po 12 sgr. Ciągnięcie dnia 1 czerwca. 15,000 wygr. pien. z 70,000 gul. poleca Adolf Marcus, Brunświk.

Polecam się łaskawym względem Wysokiej Szlachty i Szanownych Obywateli, jako przyjmując wszystkie roboty mularskie...

Gwarantowane przez państwo Rumuńskie 7 1/2% obligacye kolejowe. Po przejęciu reszty rumuńskich 7 1/2%, przez państwo gwarantowanych obligacyi kolejowych ze strony pierwszych paryżkich i londyńskich spółek finansowych...

Cytrynowy cukier limonadowy i sok malinowy z gór olbrzymich polecają A. Frenzel i Sp., Wrocławska ul. No 38, Wilhelmow. pl. plac No 6.

Najtańsza okazya dla wychodźców i podróżujących do Ameryki z Szczecina wprost do Nowego Jorku na parowcach pocztowych północno amerykańskiego Lloyd'a 'Western Metropolis', kap. Quick, dnia 15 czerwca. Cena podróży wraz ze stołem: kajuta 100 tal., międzypokład 50 tal. w pr. kur., dzieci niżej 10 lat połowę, niżej 1 roku 3 tal. w pr. kur., i na przepysznym mieździerzy szymbik półn. niem. okręcie barkowym 'Freundschaft', kapitan Schuchhard dnia 15 lipca. Cena podróży wraz ze stołem: kajuta 60 tal., międzypokład 35 tal. w pr. kur., dzieci niżej 8 lat połowę, niżej 1 roku 3 tal. w pr. kur. Bliższych szczegółów co do podróży i frachtu udziela konsul C. Messing w Szczecinie, Dampfschiffs-Bollwerk 3, konces. przedsiębiorca emigracyjny. [3494]

Kobierce angielskie i tureckie rozmaitych wielkości, kobierce kościelne, Plusze, gobeliny, adamaszki, repse, kretony i peresy na meble, portyery i firanki, Firanki tulowe, gipiurowe, gazowe i muslinowe poleca w wielkim doborze Handel płótna i towarów modnych W. Kukulińskiego i Sp. w Poznaniu. [3514]

Pod dniem dzisiejszym poruczyłem pani A. Heinze w Poznaniu sprzedaż wyłączną na Poznań J. Gutmanna patentowanych machin do szycia o szwie podwójnym i do dziurek do guzików Canringa et Voigt w Berlinie i prawdziwych amerykańskich fasonowych machin pończochy robiących. Pani A. Heinze jest w stanie sprzedawać po stałych cenach fabrycznych. Ajentura jeneralna C. J. Brüner jr. w Wrocławiu. Powołując się na powyższe doniesienie, polecam rzezonne maszyny łaskawej życzliwości szanownych interesentów a przy ustaloną już wszechstronnie dobrą opinię tych machin mogą się zapewne powstrzymać od wszelkiej pochwały. Są one zawsze u mnie w zapasie i sprzedają się po cenach fabrycznych. A. Heinze w Poznaniu, Fryderykowska ulica No. 13. [3505.]

Ransomes, Sims & Head, Ipswich (Anglia) Mackean & Lezius w Wrocławiu wyłączną reprezentacyą swęj fabryki machin agronomicznych na W. Ks. Poznanskie i Szląsk i proszą o jak najliczniejsze zlecenia przez rzecz. reprezentantów. Powołując się uprzejmie na powyższe doniesienie, polecamy usilnie fabrykaty panów Ransomes, Sims & Head w Ipswich, których doskonałość uszanowała przez wielką liczbę pierwszych nagród i złotych medali (paryżka wystawa powszechna 1867, Bruksela 1868; St. Jago 1869, Manchester 1869, Szwercy itd. itd.) jako też przez liczne świadectwa znakomitych agronomów, i nadmieniamy, że lokomobile i mlockarnie, rozstrząsacze do siana i grabie kónskie mamy na składzie. Co do żniwiarek do trawy i zboża mamy uznany za najlepszy fabrykat R. Hornsby & Sons w Grantham (Anglia). Mackean & Lezius, Wrocław, lejarnia żelaza i fabryka machin, jeneralna ajentura fabryki machin agron. Ransomes, Sims & Head w Ipswich (Anglia). [2485]

Giesmansdorfskie zbożowe młodzie funtowe znanęj doskonałości codziennie świeże, ofiaruje z prośbą o wczesne danie zleceni na święta Skład fabryczny Karola Friedenthal, Poznań, Zamkowa ul. 2. [3517]

Stuttg. losy bud. tumu po 12 sgr. Ciągnięcie dnia 1 czerwca. 15,000 wygr. pien. z 70,000 gul. poleca Adolf Marcus, Brunświk.

Polecam się łaskawym względem Wysokiej Szlachty i Szanownych Obywateli, jako przyjmując wszystkie roboty mularskie...

Gwarantowane przez państwo Rumuńskie 7 1/2% obligacye kolejowe. Po przejęciu reszty rumuńskich 7 1/2%, przez państwo gwarantowanych obligacyi kolejowych ze strony pierwszych paryżkich i londyńskich spółek finansowych...

Pomadki francuskie i własnego wyrobu, praliny, suche konfitury, karmelki zawsze świeże, oraz wszelkie chłodniki poleca cukiernia Antoniego Pfitznera, przy Starym Rynku. [3529]

### Obwieszczenie.

Dnia 24 bm. o godzinie 10 rano sprzedawac będą przez licytację budynki i płoty, znajdujące się na placu wystawy w Kościanie. Warunki ogłoszone będą przed samą licytacją. (3497)

Margowski.

Niewiadomy z pobytu Bolesław Budziński był urzęd. gospod. w Bielszynie pod Janówcem zechce odesłać mi pożyczoną barokową buty Stanisław Fojtowiec rządcza w Tunowie. (3474)

### Nowa

## famil. machinadoszycia

Singera Manufacturing Co. w Nowym Jorku

wielką została na wszystkich większych wystawach jako też na wystawie w Altonie z 1869 r. z pomiędzy 30 współzawodzących najwyższą nagrodą jako najlepsza familijna maszyna do szycia, co najlepszym zapewne jest dowodem dobroci i doskonałości tej maszyny. Skład generalny w Poznaniu: **Wilhelmowska ulica 25.** [2793.] **A. Scholtz.**



Wszelkie nowości w wyrobach wiosennych: jedwabnych, półjedwabnych, wełnianych, półwełnianych i bawełnianych a mianowicie wielki wybór w sukniach krótkich i długich podług najnowszych krojów poleca ku łaskawemu uwzględnieniu Szanownej publiczności skład towarów bławatnych i ubiorów damskich (2557).

## F. Bogusławskiego,

przy ulicy Nowej w Bazarze.

Zamówienia wykonują się jak najstaranniej i najpunktualniej.

## Frankfurcka loterya miejska.

Wygrane: flor. 200,000, 100,000, 50,000, 25,000, 20,000, 15,000 itd. Ciągnięcie 1 klasy dnia 31 maja i 1 czerwca 1870. Oryginalne losy 1/2 po tal. 3, 13 sgr., 1/4 po tal. 1, 22 sgr., 1/8 po 26 sgr. poleca za zaliczką pocztową lub awansem

## Jan Ad. Rinck w Frankfurcie n. M.

Plany i listy bezpłatnie. [3152]

## Sto tysięcy talarów

w razie pomysłu, w ogóle 29,000 wygranych: 1 a 60,000, 40,000, 20,000, 15,000, 12,000, 2 a 10,000, 2 a 8,000, 3 a 6,000, 12 a 4,000, 2 a 3,000, 34 a 2,000, 4 a 1,500, 191 wygranych a 1,000 talarów jest do wygrania w urzędowej przez rząd wys. ki, potwierdzonej i gwarantowanej wielkiej loteryi pieniężnej w sumie ogólnej jednego miliona osmset sześćdziesiąt jeden tysięcy sześćset talarów, które w kilku miesiącach losowane być muszą.

Zadane przedsięwzięcie podobnego rodzaju nie przewyższa go pod względem rzetelności, obfitości wygranych, urzędzenia i gwarancji dla grającego. Państwo samo gwarantuje każdemu właścicielowi losu wygraną, która nań padła! — Urzędowe plany cięgnięć, urzędowe wykazy wygranych są zawsze u mnie do dostania franco i bezpłatnie.

Najbliższe ciągnięcie wygranych odbędzie się dnia 9 i 11 czerwca.

### Urzędownie wystawione losy oryginalne

(nie zakazane promesy lub asygnacje udziałowe), cały po 4 tal., półówka po 2 tal., czwartka po 1 talarze są zawsze za usługi za zaliczką, awansem lub przesłaniem należności.

Udawac się należy z zupełnym zaufaniem i to jak najprędzej do

## Zygmunta Levy,

handel papierów państwowych,

## Gr. Bleichen 31, Hamburg.

[2914.]

## Wielki los

dwóch kroć sto tysięcy talarów

jako też dalsze wygrane flor. 50,000; 25,000; 3 razy 20,000; 2 razy 15,000; 2 razy 10,000 itd. itd. można i tą razą znowu uzyskać w frankfurckiej loteryi miejskiej, potwierdzonej przez król. rząd pruski i dozwolonej w całej monarchii król., której ciągnięcie wygranych 1 klasy już dnia 31 maja i 1 czerwca odbywa się. Podpisany poleca do tego swą za sześciu laty użoną kolekcją główną z całemi losami po tal. 3, 13, półówki po 1, 22, czwartki po 26 sgr. (Plany i listy bezpłatnie) za przesłaniem lub awansem należności. (2931)

Ustanowiony kolektor główny

## Rudolf Strauss, w Frankfurcie nad Menem.

Przez bezpośredni udział w mojej kolekcji głównej korzysta się z tego, że się oszczędza opłatę za pismo itd.

## Znakomity wpływ leczący eksternów słodowych na muszkuły, kości i nerwy.

Do liveranta nadwornego pana **Jana Hoffa** w Berlinie. W Ober-Arnsdorf, 7 marca 1870. WPana upraszam o przesłanie słodowego żiolowego mydła kąpielnego, jako też słodowego mydła toaletowego. H. Knobel'sdorff w Hahn, właścicielka dobr rycerskich. — Berlin, 18 marca 1870. Pańskie mydła słodowe są **znakomicie dobre i zdolne wzmacnić jak najliczniej muszkuły, kości i nerwy** i to tak toaletowe jak kąpielowe. Bez ostatniego nie powinnaby być ładna dama, ponieważ **służy mianowicie zdrowiu fizycznemu słabych.** I pańska słodowa pomadę należy przekładać nad wszystkie inne pomady, ponieważ błogę szczególnie działa na zdrowie skóry na głowie. B. Menchau, Dragonerstr. 10. — Stuttgart, 2 marca 1870. Proszę dla panów E. i H. Laemmert w Rio de Janeiro przesłać 50 sztuk pańskiego **wybornego słodowego mydła toaletowego.** Fr. Cordier. — Kutno 19 marca 1870. Sześć sztuk pańskiego **znakomitego** słodowego-żiolowego mydła z zechęć Pan przesłać panu Zygmuntowi Zięge w Ołocynie. Paweł Laganowski. (3489)

Skład główny w Poznaniu u **Braci Plessner**, Rynek 91, skład uboczny u **R. Neugebauera**, plac Wilhelmowski 10, u **Th. Wohlgenutha** w Wągrowcu, u **A. Podgórnego** w Nakle, u **J. S. Löwina** w Bydgoszczy, u **Ernesta Teppera** w Nowymtomyslu i u **H. Casariela** w Śremie.

Mebel, zwiernadła i towary wyscielane poleca po najtańszych cenach pod gwarancją **E. Neugebauer**, majster stolarski, Poznań, W. Garbary 52. [3252.]

ryzymanie wszystkich oryginalnych państwowych losów jest teraz wszędzie dozwolone.

**100,000 tal.**

## jako pierwsza główna nagroda

jako też dalsze premie tal. 60,000, 40,000, 20,000, 15,000, 10,000, 8000, 6000, 5000, 150 razy 1000 itd. itd. są do wygrania w rozpoczynających się już dnia 9 i 10 czerwca

wielkich losowaniach pieniężnych, w których ciągną się tylko wygrane i dla czego każdy wyciągnięty los **bezwzględnie osiągnąć musi jedną z znajdujących się w nich wygranych.**

Zadane inne przedsięwzięcie nie podaje może większych korzyści i gwarancji jak tu dla wyciągniętego znajdują się w każdym względzie, dla czego mogą dobrem smieniem takowe polecieć jako jedno z najrzetelniejszych. Wystawione przez wysoki rząd losy oryginalne kosztują według urzędowego prospektu tal: 4 caly, tal. 2 pół i 1 tal. ewierc.

Łaskawe zlecenia za awansem lub przesłaniem pieniędzy wykonuje punktualnie i sumiennie a już z góry życząc mi drogim odbiorcom najlepszego skutku.

## J. A. Baer, dom bankowy w Moguncyi.

Urzędowe listy wygranych, plany i każde dalsze objaśnienie bezpłatnie.

## Kurcze epileptyczne (wielką chorobę)

leczy listownie specjalny lekarz dla epilepsji doktor O. Killisch w Berlinie, teraz: Louisestrasse 45. — Przeszło stu już uleczonych. (264)

## Pora zdrojowa w Iwoniczu w Galicyi, rozpoczyna się z dniem 1 czerwca. Zamówienia [3458].

tak na wodę mineralną jak na mieszkania przyjmuje Zarząd zdrojowy w Iwoniczu.

## Papier Fayard i Blayn

CHARTA CHEMICA DU CODEX.

Leczy reumatyzm, katary, zadawnione zapalenie pierści, reumatyzm w biodrach, rany, oparzenie, spalenie, odmrożenie, nagatki wszelkiego rodzaju itd. Trąbki tego papieru całe kosztują 2 franki, połówki franka i opatrzone są po piśmie Fayard et Blayn. Papier ten zalecany jest od lat 30, przez najznakomitszych lekarzy. Sprzedaż hurtowa w Paryżu, ulica Neuve St. Marc 40. [1706.] W Poznaniu w aptece dra Mankiewicza.

## TRUDNE TRAWIENIE BOLE ŻOŁADKA

Uleczenie niezawodne przez użycie

WINA, SYROPU I PIŁGULEK

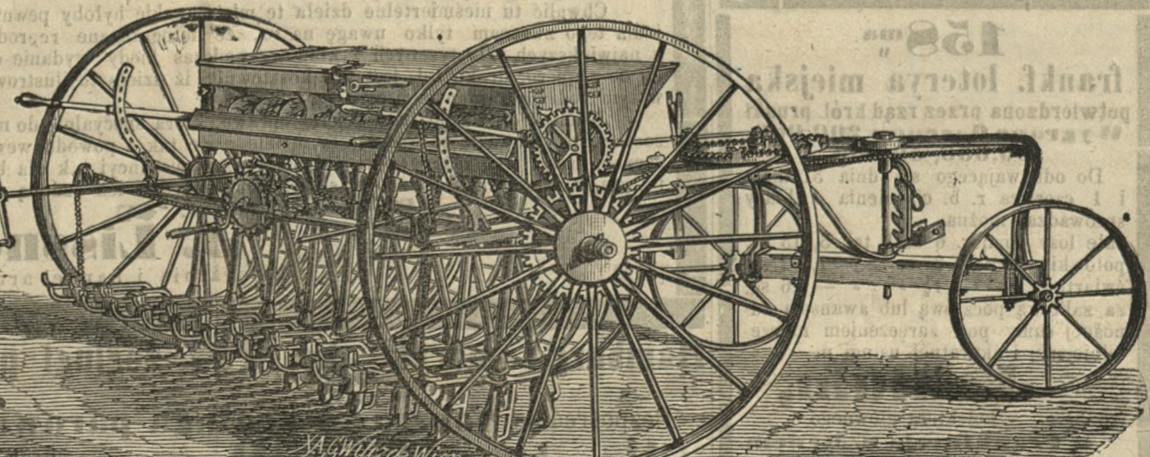
Z PEPSYNY I DIASTAZY P. CHASSAING

Te trzy preparaty których smak bardzo przyjemny są jedynym jakże zawierają dwa czynniki naturalne i niezbędne do trawienia (Pepsynę i Diastazę). Akademia medyczna w Paryżu wydała o nich sąd i sprawozdanie bardzo przychylne. — W Paryżu, avenue Victoria, 2; w Warszawie w składach materiałów aptecznych PP. Gallego i Spiesza; w Poznaniu w aptece Doktora Mankiewicza. (4503)

## CHOROBY KRWI PEWNE ULECZENIE.

W sposób niewątpliwy potwierdziła wielka liczba lekarzy skutkiem w następujących przypadkach: cierpieniach żołądka, chorobach krwinek i wątroby, hemoroidach, reumatyzmie, liszajach, zwyrodnieniu uporczywym zatwardzeniu, astmie, w chorobie mleczka, wiatrach, zaflegmieniach bólech wywołanych uratą męskości lub rozwojem dojrzałości płciowej, chorobach krwi, soków itd. itd.; w afekcjach, w których najpierwsze powagi lekarskie polecają i zapisują codziennie białe ziarnka gorczyczne zdrowia. — Wyciąg z *Onvrage Therapeutique* doktorów Trousseau, profesora przy szkole medycznej, i Pidoux; arty. ni o białych ziarnkach gorczycznych zdrowia. — Os. biste doświadczenia nie pozwalają nam wątpić o tym, że odprowadzający skutek białych ziarenek gorczycznych zdrowia bardzo jest wielki; choroby zaskórne, chroniczne reumatyzmy, których nie oddalić nie mogło, uleczone zostały przez ich użycie; prędkie środki odprowadzające, lubo kiszki drażnią, nie leczą tak pewno liszaj i reumatyzmów. Zwracamy uwagę praktyków na ten za mało znany i z tej przyczyny nie dość często używany środek. Wezwania tego słuściwała wielka liczba sumiennych lekarzy, którzy zapisują białe ziarnka gorczyczne zdrowia lub sami ich używają. — Dzieło dr. Kook: Ueber die wunderbaren Eigenschaften der weissen Gesundheits-Senfkornern, 1 fr. 50 cent. (3077) Skład w Poznaniu u **Fronna**, Sapieżyński plac No 7.

## Friedländera fabryka patentow. siewników, Posener Strasse.



Nasz pate towany siewnik jest prawie cały z kutego i kuś się dającego żelaza. 65 sztuk odstawiłno w skutek obstarunków wiosennych. Fabryka zdolna wyrabiac na tydzień 6 siewników. Zalety: prosta technika, lekkość, mała siła zaprzęgowa, nadzwyczajna trwałość, dokładny siew. Po zrobionych na polu doświadczeniach i małych ulepszeniach dajemy najobszerniejszą gwarancją a rzetelnym nabywcom dajemy maszyny na próbe.

## Claytona i Shuttlewortha sławne w całym świecie Lokomobile i młockarnie,

Hunta machina do wykuszania koniczyny, Pieklosya słoekzarnie, gniotowniki owsa, srotowniki rozdrablacze kuchow Honckla i Secka maszyny do obrabiania dla mlynów.

## Mc. Cormicka zniwiarki zbozowe,

pierwszy medal zloty Paryż 1867, pierwsza nagroda rzadowa w węgierskim Altenburgu 1869. Potwierdzenie wszystkich dotychczasowych zlotych medali jako najwzrostu uznania Altona 1869. — Kto chce miec te zniwiarki z odkladnia w 1870 r., ten uprasza się, aby takowe wnet zamowil, gdyż inaczej z braku zapasu nie możemy na czas odstawić. — Znakomite polecenia są na uslugi.

## Hornsbyego zniwiarka

od panów Hornsby & Sons otrzymaliśmy również polecenie przymowania obstarunków na ich zniwiarki. [3287]

Spisu dotychczasowych odbiorców nie ogłaszamy z powodu wielkiej ich liczby i kosztów. Kupującym daje się takowy.

## Maurycy & Jozef Friedländer,

13 Schweidnitzer Stadtgraben, Wroclaw.

Wymienione wyżej jako też inne maszyny były wystawione w Kościanie.

Reklamem i cennikami Ludzka Korzabacha w Poznaniu

Na Kwitnie szczęście dnia 6 nowego 1/2, 1/3, u S. Basch Pruskie losy Berlin, Molkenmarkt No 14. (3110)

## W. Górski,

Tokarz i parosolnik.

5. Wilhelmowski plac 5. poleca wszelkie prace tego zawodu tyczące się jak najakuratniej. Kregle i kule w zapasie. (3472)

Co dopiero otrzymałem przesyłkę prawdziwą (3410).

## brunświckiej kieszki serwetalowej,

a równocześnie polecam bardzo piękne wschowskie kielbaski parowe.

## L. Rauscher,

Wroclawska ulica No. 40.

Szanownej Publiczności polecam mój skład marcowego grodzkiego piwa w butelkach duzych po 2 sgr., w malych po 1 sgr., także polecam wyborne dubletowe piwo grodzkie, flaszki duze po 3 sgr., male po 1 1/2 sgr., sprzedaje także beczkami piwo grodzkie. Franciszek Stachowski, poprzelnik Zientkiewicz. Stary Rynek No. 35 i Wiankowa ul. No. 35. (3478)

## Do łaskawego uwzględnienia!

Stare doświadczone środki przeciw robakom w płucach i tasiemcom u owiec poleca apteka w Pobiedziskach. (3072)

## Epileptyczne kurcze (wielką chorobę)

leczy listownie po długoletnich powdzeniach lekarz specjalny dr. med. Cronfeld w Berlinie, teraz Leipzigerstrasse 109. [2977]

Médaille de la société des sciences industrielles de Paris. Precz z siwemi włosami! Melanogène. Dique-mare aine w Rouen. Do natchmiastowego farbowania włosów i zarostu we wszystkich odcieniach, bez niebezpieczeństwa dla skóry. — Srodek ten farbuje jest najlepszy ze wszystkich do tychczasowych. [2230]. Skład w gros u pp. Wolf i syn w Karlsruhe, w Poznaniu u DESPOSSE Sacer. de MONTIGNY.

## Wody mineralne

wszelkich gatunków nadchodzą co tydzień w świeżych przesyłkach do apteki Eisnera. (3488)

Ogłoszenia gospodarskie itd. Dom. Jastrów pod Szamotułami poszukuje pisarza od sw. Jana. Tylko osobiste przedstawienie uwzględnia się. (3502)

Posiadłość wiejską każdej żądanej wielkości w Wiel. Księstwie Poznańskim pomyślnie położone, wskazuje do takiego zakupu. (1807)

## Gerson Jarecki,

Magazynowa ulica No 15 w Poznaniu.

Pupylarycznie zabezpieczone hipoteki każdej wysokości na dobrach rycerskich lokowane kupuje każdego czasu po najmierniejszych cenach. (949)

Józef Radziejewski w Poznaniu, ul. Wroclawska 18.

Dwóch służących, kawalerów, jeden myśliwy posiadaj. dobre świadectwa, obeznani jak posiadaczeni w swym fachu, byli w dużych domach, poszukują odpowiedniego miejsca od sw. Jana lub od 1 lipca. Adres: eksped. Dzienn. Pozn. (3501)

Od sw. Jana r. b. znajduj. umieszczenie przy dobrej pensji i wystarczającym deputacie ekonomicznym, pisarzem i służącym, ostatni obeznany z myślistwem. Uwzględnieni będą tylko ludzie bez wielkich pretensji, dobrze rekomendowani, porządni, spokojni i w swym fachu należycie wykształceni. Dalej poszukuje się też osoby młodej, porządnej i niebrzydkiej do prowadzenia gospodarstwa kobiecego, obeznaną dobrze z piekaniem prania, prasowaniem, z drobiazgiem i nabianiem. Pensya roczna tal. 50. Stół pański. Rekomendacje i zaświadczenia przesłane być winny fr. poste restante Lopiano sub lit. O. S. (3471)

## Dzierżawy

350, 460, 2000 i 3500 mórg wskaże

Dom komisowy

## J. Stefański i Sp

w Poznaniu. (3461)

Dnia 25 maja odbędzie się licytacja w Pawłowiu pod Kiszkowem na drzewo porządkowe, brzożowe, chróst sosnowy, osowy, tyczki do dekowania I klasy. (3499)

## Zarząd leśny.

Do zakupu i sprzedaży dóbr rycerskich i lasów poleca się

## Józef Radziejewski

w Poznaniu, (948)

Wroclawska ul. 18.

Ważne dla mających chęć nabycia dóbr ziemskich w Galicyi.

Rekomenduję p. Lipinera, ajenta dóbr w Krakowie, do kupna dóbr w Galicyi, przez którego kupno moje Bolecina ku całkowitemu memu życzeniu i zadowoleniu uskuteczniłem, mając do niego z doświadczenia zupełne zaufanie, ile że bardzo uczciwie i rzetelnie ze mną sobie postąpił. Bolecin p. Chrzanów, dnia 30 kwietnia 1870. (3248.)

## Erasm de Umiński.

Do sprzedania lub wydzierżawienia majątek ziemski, w Król. Pol. skiem, położony na samej granicy W. Ks. Poznańskiego, zawierający wólk miary nowo-polskiej 20 1/2, czyli morgów magdeburgskich 1333 a mianowicie: gruntu ornego morg. 700. Łak morg. 65. Lasu piękniego budowlanego (dębina, brzożina i sosnie) morg. 400. Zagajników morg. 105. Reszta w ogrodach i pod zabudowaniami. Ziemia w połowie pszenna. Budynek w dobrym stanie. Kwestya włościńska załatwiona. Dwa domy mieszkalne i dwa ogrody owocowe obszerne. Rybołówstwo na wielkiej przestrzeni wód. Pożyczka nader piękna. Warunki sprzedaży bardzo korzystne dla kupującego. Bliższa wiadomość w Kochowie pod Słupcą.

Wielki skład do wełny tanio do wynajęcia. [3460]. J. Zapalowski, ul. Wroclaw. 35.

## składy wełny

podczas nadchodzącego targu na wełnę jest moja sala w **Caffée Bellevue** w narożniku Ryku i Butelskiej ulicy do wynajęcia. (3253.)

## Liedke.

## Najnowszy środek do prania wełny,

dla nadania wełnie wyborowego połysku i jej spulchnienia funt po 10 sgr., wystarczający na 30 owiec u Dra Mankiewicza Wilhelmowska ul. 22. (3467)

Dominium Mgowo przy Grudziądzu poszukuje sześć młodych sarn. Oferty franko. ob ansonowia 324. (3484)

## Ogród ludowy.

Dziś w sobotę, dnia 21 maja i w niedzielę, dnia 22 maja

Wystąpienie czterech Clodoches, panów: Maire, Rajade, Brunaux i Roberta. Wystąpienie subretek panny Müller i pny Frank.

Wystąpienie śpiewaka komika i charakterystycznego pana Homann.

Pantomimy. Cena przy kasie 5 sgr., bilety dziennie 3 sgr. (Początek w sobotę o godzinie 6, w niedzielę o godzinie 5. [3515])

Ogród i kregielnia nowo urządzone polecają szanownej Publiczności. (3519.)

## J. P. Beely et Comp.

Więc ortograficzny napisał Dr. L. Rzepecki. Cena 9 grp. we wszystkich księgarniach. (3513)